Nr. 308. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 28 Lipca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupszyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz K 1·—, za każdy następny raz 90 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Unifikacya pieniądza w Polsce.

Bez należytej uwagi przeszło w prasie wyznanie p. Karpińskiego, iż rezygnuje z »reformy« walutowej, a rzuca się natomiast w dziedzinę unifikacyi pieniądza w Polsce, unifikacyi tak koniecznej wobec »arlekinady monetarnej«, jaka rozpętała się u nas wedle wyrażenia finansowego referenta »Le Temps«.

Cóż skłoniło p. ministra do tego, że tak rychło opuścił wyłom walutowy, wybity ową sławeiną broszurą o frankowej równi złotego polskiego i tak nagle pomyślał o usunięciu naszego chaosu walutowego przez sprowadzenie go do wspólnego mianownika jednego ze znaków pieniężnych, mających moc płatniczą na obszarze całej Polski? Czy jest to metoda, czy nowy wybryk? Psychologia administracyjna p. Karpińskiego jest tak kapryśna, jego pomysły tak nie samowicie zataczają się od przeciwieństwa do przeciwieństwa, że trudno rozstrzygnąć, co wpłynęło istotnie na tę decyzyę.

Pewne światło rzucają na nią jego własne wynurzenia. Na wprowadzenie »zdrowego« pieniądza brakło mu kruszczu. Sądził, że uzyska go drogą kredytu zagranicznego, gdyż »życie nasze gospodarcze wzbudzi zaufanie u zagranicy«. Niestety, zagranica zawiodła, choć Sejm suwerenny zadekretował na życzenie p. ministra pożyczkę pięciu miliardów franków. W jakich okolicznościach odmówiła zagranica, i ile odmówiła, nie wyjaśnił p. Karpiński. Wyręcza go w tym względzie sprawozdawca finansowy »Le Temps«. Oto rząd polski zwrócił się do »Narodowego komitetu studyów społecznych i politycznych« (»Comité national d'études sociales et politiques«) z propozycyą, ażeby państwa, wchodzące w skład ententy subskrybowały miliard franków, jako gwarancyę emisyi nowych biletów polskich na sumę 5 do 6 miliardów. — Kwotę tę spłacałoby się oszczędnościami naszych wychodźców amerykańskich, wynoszącemi rocznie około 200 mil. franków w złocie. Wpłacanoby je do filii Banku Polskiego w Stanach Zjednoczonych A. P. i tą gotówką, znajdującą się zagranicą, wyrównywanoby stopniowo zaciągnięty dług. O losach tej propozycyi wzmiankowany referent nic donosi. Tylko p. minister skarży się, iż »fakty zaprzeczyły jego nadziejom«, wobec czego wyrzeka się wprowadzenia nowego pieniądza, opartego na metalu, »gdyż dekretem pieniądza lepszego się nie stwarza«.

Tę ostatnią maksymę powtarzał w Polsce każdy, kto choć nieco na sprawach walutowych się rozumiał. P. Karpiński uznał ją za swoją dopiero po odmowie ententy. Uznał ją, lecz nie zrozumiał sensu. Odmowa ententy oznacza bowiem, że podłożem »zdrowego« pieniądza nie jest bynajmniej samo złoto. Fundamentem takiego pieniądza jest zdrowe życie gospodarcze kraju, a wyrazem zdrowia jest jego czynny bilans płatniczy. Polska, zrujnowana wojną, zdewastowana półtorawiekową klęską zaborów, zdezorganizowana najfatalniejszą gospodarką warszawskich dyletantów — przez długie jeszcze czasy walczyć będzie z niedoborem bilansu płatniczego. Ta przepaść deficytowa zdolna jest pochłonąć skarby Golkondy, a cóż dopiero ów skromny miliard kruszcowy, pożyczony na weksel ententy. Rozlałzby się on w krótkim czasie w rękach warszawskich szafarzy i złoty polski stałby się rychło tą »dekretową« wartością, od której się odżegnywa p. minister. Sens odmowy pożyczki walutowej przez ententę tkwi więc w tem, że nie pora jeszcze na przeprowadzenie w Polsce tej wielkiej operacyi finansowej, która zwie się reformą walutową, że wprzód należy »dom oczyścić z śmieci«.

O to woła się ciągle. Pierwsza »Nowa Reforma« podniosła jeszcze w grudniu ubiegłego roku głos w tej sprawie, żądając wprowadzenia pieniądza prowizorycznego, zanim nasze stosunki gospodarcze dojrzeją, a położenie polityczne wyjaśni się. Propozycye i przestrogi przyjęto w Waszawie z urągliwą ironią. Dziś zmieniono tam zdanie. P. Karpiński proponuje, by na razie marce nadać, celem ujednostajnienia waluty w Polsce, charakter pieniądza obiegowego. Ale tę markę chce nazwać złotym polskim, poprostu dlatego, że bilety, opiewające na złote, już są wydrukowane, a z nazwą marki należy wziąć rozbrat, gdyż potrzebnej ilości marek nie możnaby wytłoczyć na prasach drukarskich.

Znów kanonizowanie błędu. Przypuśćmy na chwilę, że wartość nominalna prowizorycznego pieniądza jest obojętną, że wszystko jedno, czy będzie się równał frankowi lub marce bo faktycznie będzie się równał zeru; ale nieobojętną jest rzeczą nazwa, **n a z w a z ł o t e g o**. Jej nie można puszczać na zdradliwe głębie inflacyi, nie można narażać na kompromitacye, gdyż ta nazwa ma się stać z czasem mianem zdrowego polskiego pieniądza. Trzeba ją uszanować, trzeba nieskażoną zachować, aż złoty polski stanie się tęgim wykładnikiem równie tęgiego, równie silnie gospodarczo odrodzonego i skrzepionego państwa polskiego. Toć Czesi, choć palą się do swego »sokola«, równego frankowi, nie nazwali austryackiej korony sokolem, choć drukują ją teraz na nowo, jako swój własny już pieniądz. Rozumieją snać to, czego nie pojmuje p. Karpiński, że mianowicie nie skompromitowana nazwa jest sprawą arcyważną.

Ale wartość prowizorycznego pieniądza? — Nowa jednostka ma się równać marce, bo »austryacka korona razem z państwem austryacko-węgierskiem skazana jest na wycofanie, a rubel nie jest już u nas miarą wszelkiej wartości« — twierdzi p. Karpiński. Mniejsza o to, że państwo austryacko-węgierskie przestało już istnieć, a nie jest dopiero »skazane na wycofanie«, ale marka ma być przecież też wycofana, przynajmniej z Polski. Więc wycofywaniem tych czy innych znaków, skoro wycofane mają być wszystkie, niczego uzasadniać nie można.

Lecz p. minister sądzi, że ustalenie złotego do równi z marką będzie tylko »zwykłą zamianą«, że »nie wywoła żadnych wstrząśnień«.

Przeciw temu należy się zastrzedz z największą stanowczością.

Wprawdzie marka polska, czy też równy jej złoty, będzie tylko pieniądzem dekretowym, nie będzie miał, tak jak dotąd go niema, żadnego pokrycia kruszcowego, wprawdzie marka polska nie jest dotąd notowana na giełdach zagranicznych, a kurs jej z pewnością nie dorówna marce niemieckiej, ale rozmyślne paskarstwo warszawskie, a bezmyślne znawstwo walutowe ekspertów warszawskich doprowadziło do tego, że marka poręczona przez państwo polskie, ma w temże państwie kurs o przeszło pięćdziesiąt procent wyższy niż korona, przez to państwo polskie na zasadzie traktatu wersalskiego poręczyć się mająca. Prowizoryczny mianownik pieniężny, równy marce, pociągnie zatem za sobą wstrząśnienia ogromne, o których niestety p. Karpiński nie mówi lub nie wie. Taka operacya równałaby się konfiskacie niemal połowy mienia polskiego, wyrażonego w koronach. — P. Karpiński czuje do korony specyalną urazę, ma »idée fixe«, z której nic go uleczyć nie zdołało. Ale p. Karpiński nie decyduje sam. Posłowie byłej Galicyi i byłej okupacyi austryackiej w Królestwie nie dopuszczają chyba do tego legalnego rozboju, przemyconego pod flagą »reformy unifikacyjnej« i jak najrychlej postarają się o to, by uspokoić słuszne popłochy, na gruncie eksperymentów warszawskich wyrosłe, na tym gruncie, na którym już na wiosnę przepowiadano, iż korona spadnie na pięć centymów.

To jeden powód, przemawiający przeciw zrównaniu prowizorycznego mianownika pieniężnego w Polsce z marką. Podniesienie nominalnej wartości jednostki pieniężnej wzmoże drożyznę. Mechanizmu, a tem samem żywiołowemu przeliczaniu cen z dawnych niższych jednostek na nowe wyższe w tej samej liczbie żadna siła nie zapobiegnie. Nowa fala drożyzny zaleje b. Galicyę i b. okupacyę. Do tego dopuścić nie można żadną miarą. Należy owszem starać się o to, by ceny zwolna opadały. Dokona tego po części wprowadzenie niższej jednostki pieniężnej; w tym wypadku jednostki zrównanej z koroną, jeśli trzymać się będziemy jednego z dotychczasowych w Polsce środków płatniczych.

Nowy tedy prowizoryczny znak pieniężny w Polsce winien być równy koronie, a nie powinien zwać się złotym. Można go nazwać bodaj lechem, piastem, polem czy tynfem, lecz unikać należy nazwy »korona«. Na niej najlepiej się udawadnia odstraszający przykład, czem jest dla pieniądza kompromitacya nazwy.

P. Karpiński jest, jak na ministra skarbu, zbyt pochopny do oddawania się nadziejom, a za mało skłonny do trzeźwego rachunku. Jest poniekąd, jak ten Achill: w reformach »wrzący«, na koronę »zawzięty«. Ale wypadałoby, iżby śpiew jego łabędzi był przynajmniej na końcu nastrojony na inną, niż offenbachowską nutę...

O rekonstrukcyę gabinetu.

Warszawa, 27 lipca (Telef. pryw.) W rokowaniach o rekonstrukcyę gabinetu, prowadzonych przez prezydenta ministrów, **nie bierze udziału Związek posłów socyalistycznych. Również prezydent ministrów nie zwracał się w tej sprawie do Związku ludowo-narodowego.** Socyaliści pragną mieć głos jedynie przy obsadzaniu teki ministra robót publicznych. Takie same roszczenia ujawnia także Narodowy Związek Robotniczy.

Warszawa, 27 lipca (Telef. pryw.) »Kuryer Poranny« zamieszcza następującą przypuszczalną listę nowego gabinetu:

Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych **P a d e r e w s k i**, wiceminister spraw zagranicznych Wł. **S k r z y ń s k i**, wiceprezes gabinetu i minister skarbu Leon **B i l i ń s k i**, minister spraw wewnętrznych **W o j c i e c h o w s k i**, minister handlu i przemysłu **W i e r z b i c k i**, minister aprowizacyi Lesław **Z n a m i ę c k i**, minister robót publicznych **S z a n i e c k i**, minister rolnictwa **R a c z y ń s k i**, minister kultury i sztuki **P r z e s m y c k i**, minister dla byłego zaboru pruskiego ks. **A d a m s k i**.

Ministerstwa sprawiedliwości, oświecenia publicznego, komunikacyi i ochrony pracy nie mają dotychczas ściśle określonych kandydatów, jest jednak prawdopodobnem, że i na tych stanowiskach nastąpią zmiany. Jako kandydata na ministra oświaty wysuwają pewne koła inspektora szkolnego **Ł o p u s z a ń s k i e g o**. Mówią również o utworzeniu ministerstwa odbudowy kraju.

Wiedeń, 27 lipca (PAT). »N. Fr. Presse« podaje, że dr Biliński na zapytanie sprawozdawcy dziennika, czy prawdą jest, że obejmuje tekę polskiego ministra skarbu, odpowiedział:

Nie mogę się w tej sprawie oświadczyć, bo ze mną nie pertraktowano. Faktem jest, że za pośrednictwem prezydenta ministrów Paderewskiego otrzymałem od Naczelnika państwa wezwanie, abym się zaraz udał do Warszawy. Odjeżdżam dziś. Co się dalej stanie, tam się dowiem.

Wiedeń, 27 lipca (Tel. pryw.) Dr Leon Biliński wyjechał wczoraj pociągiem koalicyjnym do Warszawy. Równocześnie z dr Bilińskim wyjechał także generał Rozwadowski. W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski, że dr Biliński **zamianowany zostanie stanowczo ministrem skarbu i otrzyma równocześnie godność zastępcy prezydenta ministrów.**

Rozłamy w klubach sejmowych.

Warszawa, 27 lipca (Telef. pryw.) Wszelkie próby utworzenia większości ludowo-centrowej w Sejmie spełzły na niczem. Jedynym wynikiem tych prób jest przejściowy **rozłam Związku ludowo-narodowego** oraz rozłam w mniejszych ugrupowaniach poselskich jak w Polskiem Zjednoczeniu Ludowem i Narodowym Związku Robotniczym.

Traktat pokojowy w komisyi ratyfikacyjnej.

Warszawa, 27 lipca. (PAT). Komisya ratyfikacyjna pod przewodnictwem posła **G ł ą b i ń s k i e g o** w obecności wiceministra **S k r z y ń s k i e g o** odbyła posiedzenie, na którem poseł **L o e w e n s t e i n** referował **sprawę odszkodowania;** poseł **R y m e r sprawę Ligi narodów,** a poseł **R a t a j** sprawę **traktatu między państwami sprzymierzonemi a Polską.** — W głosowaniu **uchwalono ratyfikacyę traktatu pokojowego z Niemcami 22 głosami przeciw 3, oraz ratyfikacyę traktatu z Polską większością 28 głosów przeciw 13.** Podkomitet złożony z przewodniczącego i referentów, sformułuje wnioski, odnoszące się do ratyfikacyi traktatu.

Warszawa, 27 lipca (Telef. pryw.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ratyfikacyjnej wygłoszono trzy referaty.

Pierwszy referat wygłosił poseł **L o e w e n s t e i n** o odszkodowaniu, drugi referat na temat Związku narodów poseł **R y m e r**. Po wygłoszeniu tych referatów odbyło się głosowanie w sprawie ratyfikacyi pierwszego traktatu (głównego). Za ratyfikacyą traktatu oświadczyło się 22 członków komisyi przeciw 3.

Trzeci referat wygłosił poseł **R a t a j** w sprawie traktatu dodatkowego. W obszernym wywodzie motywował mówca wniosek **w kierunku nieratyfikowania traktatu dodatkowego**, przytaczając jako argumenty, że traktat ten nie jest organiczną częścią traktatu głównego, ratyfikacya więc musi być rozważana odrębnie dla obu traktatów. Nieratyfikowanie traktatu dodatkowego przy ratyfikacyi głównego nie zawiera sprzeczności logicznej mimo artykułu 93 traktatu. Nieratyfikowanie traktatu dodatkowego nie oznacza odrzucenia uznania niepodległości Polski w nim zawartego. Mówca zgłosił w tym kierunku wniosek. Po obszernej dyskusyi przystąpiono do głosowania. W głosowaniu 28 posłów oświadczyło się za ratyfikacyą 13 przeciw. **Przeciw ratyfikowaniu traktatu dodatkowego głosowali socyaliści, »Wyzwolenie« i Narodowy Związek Robotniczy.** Komisya wybrała subkomitet, który zbada wszystkie rezolucye w czasie rozpraw i przedstawi je pełnej komisyi. Poseł Rataj zgłosił wniosek mniejszości w sprawie nieratyfikowania traktatu dodatkowego.

W sprawie autonomii dla Galicyi wschodniej.

Warszawa, 27 lipca (Telef. pryw.) Wczoraj w gmachu Sejmu odbyła się konferencya przedstawicieli posłów galicyjskich: Głąbińskiego, Moraczewskiego, Kędziora, Baworowskiego i Kiernika z prezydentem ministrów Paderewskim, **w sprawie autonomii Galicyi wschodniej.** Poseł Moraczewski przedstawił stanowisko, zajęte przez posłów w sprawie Galicyi wschodniej, a które ma być wskaźnikiem dla rokowań w tej sprawie, które prowadzić będzie prezydent Paderewski po powrocie do Paryża. — **Opinia posłów idzie w tym kierunku, aby narodowi ruskiemu nadać szeroką autonomię narodową i kulturalną, sprzeciwia się natomiast autonomii terytoryalnej.** Należy też dołożyć starań, aby decyzye koalicyi w sprawie tej odroczyć aż do czasu, gdy Sejm polski opracuje projekt konstytucyi państwowej, która określi postanowienia o narodowych i wyznaniowych prawach mniejszości, oraz postanowienia, dotyczące podziału administracyi państwa, uwzględniającego terytorya o ludności mieszanej.

Na wczorajszem posiedzeniu podniesiono także myśl udzielenia amnestyi za przestępstwa polityczne w Galicyi wschodniej.

Narady w sprawie ks. Poznańskiego.

Warszawa, 27 lipca (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów w sprawie tymczasowego uregulowania zasad **administracyi ziem polskich byłego zaboru pruskiego,** które to zasady mają obowiązywać do chwili uchwalenia konstytucyi przez Sejm. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej pp. Korfanty i Poszwiński.

Warszawa, 27 lipca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 25 bm. przyjęła po szczegółowem omówieniu przygotowany przez ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z komisaryatem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu **projekt ustawy o tymczasowej organizacyi zarządu byłej dzielnicy pruskiej,** dalej projekt o organizacyi statystyki administracyi, poczem zajmowała się sprawą kredytów na pomoc rolną dla Galicyi wschodniej.

Zwycięskie walki z bolszewikami.

Warszawa, 27 lipca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 26 lipca b. r.

F r o n t l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. — W rejonie Radoszkowic wzmacnił nieprzyjaciel w dalszym ciągu swoje siły posiłkami nadeszłymi z Mińska. Nasza kontrakcya na południe od linii Pierssoje-Radoszkowice rozwija się pomyślnie. Po przełamaniu silnego oporu osiągnęły nasze oddziały **linię Raków—Girwoli—Dubrowa.** Pobity nieprzyjaciel wycofał się na Zasław, dokąd ściąga posiłki. Równocześnie sforsowały nasze oddziały przejście przez puszczę Nalibocką i przekroczyły linię **Lielica—Naliboki—Perewejna w kierunku na Derewnę.** W walkach na północny wschód od Wilejki wzięliśmy 40 jeńców i 14 karabinów maszynowych. **Na odcinku Baranowicz przeszedł nieprzyjaciel do ataku.** Walka w toku. Zdobycz za czas od 18 do 25 lipca wynosi 750 jeńców, w tem 5 oficerów, 19 karabinów maszynowych i wiele materyału.

F r o n t p o l e s k i. Atak bolszewicki na Turów odparto.

F r o n t g a l i c y j s k o - w o ł y ń s k i. — Sytuacya bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
H a l l e r, pułkownik.

Piłsudski do wojsk w Galicyi.

Warszawa, 27 lipca (PAT). Do żołnierzy frontu galicyjsko-wołyńskiego wydał Naczelnik państwa następujący rozkaz:

Żołnierze! W zwycięskich walkach dotarliście do Zbrucza. Od listopada ubiegłego roku znaczyliście krwią swoją ofiarną każdy krok naprzód. Walka nie była łatwą. W czasie nieraz zmiennych jej kolei **potrzeba było okazać wiele zaparcia się siebie, cierpliwości, wiele poświęcenia, aby wytrwać.** Staliście w szeregu jak przystało wiernym synom ojczyzny, jak przystało żołnierzowi polskiemu, dla którego **niemasz dość ciężkich walk, gdy chodzi o całość granic ojczyzny i o spokój jej obywateli.** Szliście często w najgorszych warunkach, aby własną piersią zasłonić nasze kresy wschodnie. — Dziękuję wam za wasz trud, za wszystkie wasze walki, dumny z tego, iż **w pierwszych czasach istnienia naszej odrodzonej ojczyzny danem mi jest przewodzić wojskom, które przez długie lata przyświecać będą przykładem swoim następcom.**

Piłsudski mp.

W sprawie dymisyi gen. Muśnickiego

Warszawa, 27 lipca (Telef. pryw.) W związku z zajściami w Biedrusku, których wynikiem było skazanie trzech wojskowych na karę śmierci, a którego to wyroku wbrew żądaniu generała Muśnickiego komisaryat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu nie chciał zatwier-

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Słuchaj, Litko! nie płacz, ja będę dla ciebie dobry, ja nie chcę być twoim katem, ja nie chcę z twych oczu wyciskać łez, które mię palą jakby gorąco do ciała przytknięte! Nie jedź! zostań! widzisz — mówił coraz szybciej, coraz więcej nerwowo — ja nie jestem taki zły, ja nie chcę twej męki, we mnie tylko gra ta polska, stara krew, co w pierwszej chwili wybucha gwałtownym płomieniem, który za chwilę słabnie i gaśnie. Cóż ja temu jestem winien! Nie miej o to do mnie żalu! Zrozum mnie i przebacz! zważ, że jestem zdenerwowany, że mam nawał pracy, w której nikt nie potrafi mnie wyręczyć, w której na nikogo nie mogę liczyć!

— Wstań, Jerzy, wstań! — rzekła wzruszona, ująwszy głowę jego w miękkie, delikatne ręce — ja wiem, że ty jesteś dobry, szlachetny, mnie ciebie czasem bardzo żal! Ty mógłbyś być bardzo szczęśliwy, bo masz wszystkie po temu warunki, jesteś pracowity, uczciwy, rozsądny. — Wierz mi, że nieraz bardzo nad tem boleję, że nie jestem taką żoną, jakiej ty potrzebujesz, jakiej pragnąłeś, lecz niestety taką, jaką ty chciałbyś mnie widzieć, nie umiem być i nie potrafię. Radabym była chętnie odpowiedzieć twoim wymaganiom, których słuszność w pewnej mierze uznaję, lecz niestety, mimo pracy, podjętej w tym kierunku nad sobą, aby się zmusić i dostosować się do ciebie, nie udało mi się tego osiągnąć. Niestety, dał mi Bóg jakąś marzycielską duszę, pełną tęsknoty i smutku, którą naprożno pragnę ogarnąć i stłumić. Tęsknota pożera mnie i czyni mię apatyczną, obojętną na wszystko, co tyczy materyalnej strony życia. I choć wiem, że zgotuje mi ona nieszczęście, zabije mnie wkońcu, nie mam dość siły, by ją zwalczyć i złamać i czuję, że wzmaga się z dnia na dzień, potężnieje i każdym mym nerwem zawładnęła.

Jerzy podniósł głowę i spojrzał jej w zamglone oczy. Przerażony chwycił ją za obydwie ręce i wstrząsnął nią gwałtownie.

— Litka! Litka!

— Co?

— Co ty za brednie wygadujesz?

— Masz mnie za obłąkaną — rzekła z bolesnym uśmiechem — lękasz się, drżysz? Nie bój się, na razie jestem jeszcze przy zdrowych zmysłach.

— Mówisz takie dziwne rzeczy...

— Których ty nie rozumiesz?

— Litko, ja na seryo obawiam się... że jesteś na drodze do...

— Bądź o mnie spokojny! Odsłonię ci rąbek mej duszy, której zupełnie nie znasz.

Usiedli na kanapie.

— Są ludzie prostolinijni, nieskombinowani — mówiła — którzy poczytują sobie za szczęście, jeśli wydadzą na świat kilkoro dzieci zdrowych lub chorych, mądrych lub głupich i pracą swoją zapewnią im byt, dając im do ręki, jak to pospolicie mówią, kawałek chleba i cieszą się, kiedy na pierwszego pensyę przyniosą do domu lub szczęśliwie zbiorą z pola siano, albo owies. Miary zupełnego ich szczęścia dopełnia, jeśli w niedzielę od zajęć wolni, mogą pójść z rodziną na przechadzkę, albo do teatru, lub kiedy żonie sprawić mogą miłą niespodziankę parą rękawiczek nowych, nową suknią, czy też butonami. Ci ludzie zdają się nawet nie wiedzieć, czy mają jaką duszę. Nigdy się zresztą nad tem nie zastanawiają, zupełnie pochłonięci codziennemi rzeczami, które uważają za najważniejsze i które stanowią treść i istotę ich życia. Czasem coś się w nich odezwie, coś jęknie, lecz nad tem szybko przechodzą do porządku dziennego. Do takich ludzi prostolinijnych, nieskombinowanych ty należysz. Takich, jak ty, jest miliony, takimi są prawie wszyscy ludzie. Pędzą oni szare, nędzne życie, pozbawione wszelkich wyższych pragnień, górnych myśli i wzniosłych, pięknych ideałów. Są jednak inni ludzie skombinowani, nieprostolinijni — ci są bardzo nieliczni — którym to wszystko, co tamci nazywają szczęściem, nie wystarcza. Ci ludzie szukają w życiu czegoś więcej ponad zaspokojenie codziennych potrzeb, mają wyższe, piękniejsze cele, do których zmierzają drogami, dla tych prostolinijnych całkiem niezrozumiałemi. Są to istoty duchem wysoko wyrastające ponad miarę ludzi przeciętnych, o duszach subtelnych, wrażliwych. Są to przeważnie duchy twórcze. Są oni przez tamtych pierwszych niezrozumiani i stąd idą najczęściej przez życie samotni i smutni i z kimkolwiek ze świata ludzi prostolinijnych się zetkną, czują się od niego po pewnym czasie odepchnięci. Do tych ja należę.

Jerzy słuchał wywodów Litki z zaciekawieniem, i uderzony niezwykłym wyrazem jej twarzy i nerwową, żywą gestykulacyą całkiem nie podobną do tej, którą tak dobrze znał z czasów krótkiego zresztą, wspólnego pożycia.

— Jest rzeczą oczywistą — ciągnęła dalej Litka — i jasną, że skoro zetkną się z sobą osobniki z tych dwóch całkiem różnych światów, musi między nimi bardzo szybko dojść do starcia, bo każde z nich czego innego szuka, do czego innego dąży, każde z nich ma inne cele, a zatem i inne na świat i ludzi poglądy. Ty naprzykład chciałbyś mnie koniecznie, jak mówisz, ściągnąć z obłoków do obory, bo rozumujesz, że po to się ożeniłeś, by ci żona pilnowała gospodarstwa, bo w idealnie prowadzonem gospodarstwie widzisz swój cel, swoje szczęście, ja zaś ucickam od obory i wymykam się ku obłokom, to znaczy przenoszę się myślą w jakiś inny, lepszy świat, gdzieby mi nie kazano iść do obory pilnować podoju, gdzie szukam dróg, po których mogłabym dojść do spełnienia mych pragnień, stanowiących treść mojej duszy. I tu leży przyczyna naszych nieporozumień, tu wątek tragedyi, którą przeżywam, a która jest o tyle bardziej skomplikowana, że ciągle żyję w tem złudzeniu, że mogłabym stać się twórczą — mam na myśli oczywiście muzykę — gdybyś mi ty nie stał na przeszkodzie, gdybym doznała jakichś silnych wrażeń, jakiej podniety z zewnątrz, gdybym komuś powierzyć mogła me serce, komuś, kto kochałby mnie miłością nie tą zmysłową, brutalną, ale miłością tak czystą, jak śnieżny kielich białej lilii i tak piękną, jak jasne nieba błękity.

— Takiej miłości, moja droga, nigdzie nie znajdziesz na świecie — przerwał jej Jerzy.

— Wiem, że na świecie jest tylko zmysłowa miłość, co szybko przemija, jak godzina, jak sen, zostawiając po sobie niesmak i wstręt. Taką miłość raz już przeżyłam, taką się brzydzę, a tęsknię za tą wzniosłą, wielką, za tą, co trwa wiecznie, lecz tej nie znajdę i dlatego z kimkolwiek się zwiążę, nie dam mu i nie znajdę w nim szczęścia.

Rozmowę przerwała służąca, oznajmiając, że wszystko do drogi gotowe.

C. d. n.

dzić, zwrócił się poseł Korfanty z prośbą do **Naczelnika państwa, aby zażądał od generała** Muśnickiego wstrzymania wykonania wyroku. **Żądaniu temu uczyniono zadość,** a akta sprawy odesłano do rozpatrzenia do Warszawy. W tutejszych sferach wojskowych przypuszczają, że generał Muśnicki cofnie prośbę o udzielenie mu dymisyi.

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 27 lipca (PAT). Komunikat naczelnego dowództwa z dnia 26 bm.

Front północny. Pod Brzeszczyną nocą ogień działowy. Niemcy strzelali tam także do ludności pracującej w polu, przyczem zranili jedną dziewczynę. Pod Zagajewicami, Polichnem, Kowalewem i Miałą utarczki z patrolami niemieckiemi.

Front zachodni. Oprócz zwykłej strzelaniny spokojnie.

Front południowy. Żołędnicę obrzucił nieprzyjaciel minami. Pod Sworowem odparto patrol niemiecki. Zresztą bez zmiany.

Szef sztabu Wroczyński,
gen.-podporucznik.

Sensacyjne rewelacye Erzbergera.

Wiedeń, 27 lipca (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina:

Na Zgromadzeniu narodowem w Weimarze minister skarbu Erzberger zaatakował silnie narodową demokracyę za jej stanowisko w czasie wojny, przyczem wystąpił z rewelacyami. Powiedział on, że dnia 1 sierpnia 1917 kanclerz Michaelis wygłosił mowę, w której uchylił się od złożenia oświadczenia co do neutralności Belgii. Dalej oświadczył Erzberger, że **dnia 20 sierpnia nadeszło do rządu niemieckiego pismo od nuncyusza papieskiego, w którem była propozycya Anglii, do której także przyłączył się rząd francuski, mianowicie, aby rząd niemiecki oświadczył się co do niezawisłości Belgii** i dał gwarancyę co do niezawisłości gospodarczej Belgii. **Odpowiedź przychylna rządu niemieckiego w tym kierunku ułatwi rokowania pokojowe** (Wielkie poruszenie w Izbie). Mieliśmy tu — mówił Erzberger — do czynienia z zewnętrznym czynnikiem tak poważnym jak stolica apostolska, czynnik ten ze względu na swą neutralność był w możności osądzić, iż są widoki do zawarcia pokoju i wystąpił z zapytaniami na wyraźne życzenie rządu angielskiego i francuskiego. Cóż się stało? **Przez cztery tygodnie w Berlinie nie dano na tę notę żadnej odpowiedzi.** Dopiero w piśmie z dnia 24 września **odmówiono złożenia oświadczenia,** tłómacząc się tem, że warunki ku temu nie są dostatecznie rozpatrzone.

Wiedeń, 27 lipca (PAT). Według doniesienia z Berlina, dzienniki podnoszą ogromne wrażenie, jakie wywołały rewelacye Erzbergera.

Ludendorff usprawiedliwia się.

»Wiener Allg. Zeitung« donosi z Berlina, że Ludendorff ogłosił w dziennikach, iż **główna kwatera niemiecka rzekomo nic nie wiedziała o nocie nuncyusza** aż do obecnych rozpraw w Weimarze. Powiedziano jej tylko, że Anglia via Rzym wysuwa macki pokojowe. Gdy Ludendorff zapytał Kuehlmanna w sprawie Belgii, ten odpowiedział mu: Konia belgijskiego kupię wtedy, gdy będę chciał.

Krytyczne głosy czeskie o zgromadzeniu narodowem.

Praga, 27 lipca (PAT). Czeskie Zgromadzenie narodowe odbyło wczoraj ostatnie posiedzenie i odroczyło się. »Narodni Listy« piszą, że zgromadzenie narodowe rozpoczęło ferye, nie zrobiwszy niczego, coby mogło sprowadzić równowagę w państwie, nie załatwiło ani jednego przedłożenia podatkowego, któreby obniżyło deficyt i wogóle nie wzięło pod uwagę żadnego nowego źródła dochodów. Skutkiem tego w jesieni warunki kredytowe Czech za granicą ukształtują się jeszcze gorzej niż dotąd.

Berno, 27 lipca (PAT). »Lidowe Nowiny« donoszą z Pragi, że w kołach Zgromadzenia narodowego podniesiono zarzuty z tego powodu, że **podział czesko-słowackiej republiki na okręgi wyborcze** w 12 okręgu opawskim **nie obejmuje Bielska.** Pismo sądzi, że to przeoczenie może stać się niebezpiecznym precedensem co do rozstrzygnięcia o losie Księstwa Cieszyńskiego.

Banknoty czeskie.

Praga, 27 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że ministerstwo skarbu wyda wkrótce banknoty czeskie po 5.000 koron. W miarę wydawania rozpocznie się wycofywanie 1.000 koronowych not banku austro-węgierskiego.

Nieprawdziwe informacye o rewolucyi w Chorwacyi.

Przedstawiciel Jugosławii w Krakowie donosi nam, że wedle informacyj poselstwa jugosłowiańskiego w Wiedniu, wiadomości węgierskiego Biura koresp. o rzekomej rewolucyi w Chorwacyi są **zmyślone i tendencyjnie kolportowane** przez rząd Beli Kuna, aby wobec ententy przedstawić rozszerzanie się wpływu rządów bolszewickich.

Nowy zatarg czesko-węgierski.

Wiedeń, 27 lipca (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi:

Dnia 24 lipca bombardowały aeroplany węgierskie ważne węzły kolejowe w Karpatach. Rząd czesko-słowacki wysłał z tego powodu ostrą notę do rządu węgierskiego, w której zaznaczył, że Węgrzy dopuszczają się gwałtów także w strefie neutralnej, łamiąc w ten sposób zawieszenie broni. Rząd czesko-słowacki zastrzega sobie prawo odszkodowania, protestując równocześnie przeciw propagandzie węgierskiej na obszarze państwa czesko-słowackiego.

O federacyę państw naddunajskich.

Wiedeń, 27 lipca (Telef. pryw.) Acht-Uhr-Blatt« podnosi, że dr Renner, ponowiwszy usiłowania w kierunku utworzenia federacyi **państw naddunajskich, szukać będzie zbliżenia do ościennych państw słowiańskich.**

Ustąpienie Bauera.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi:

Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału głównego odczytał prezydent Seitz pismo kierownika urzędu państwowego dla spraw zewnętrznych **Bauera z prośbą o dymisyę.** Wydział główny postanowił zaproponować zgromadzeniu narodowemu, by urząd ten powierzyć dr Rennerowi.

Wiedeń, 27 lipca (Telef. pryw.) Pisma wiedeńskie stwierdzają, że dr Bauer ustąpił z godności sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, głównie z tego powodu, że zupełnie niepotrzebnie zajął stanowisko **w sporze między Francyą a Włochami.** Zbliżając się do Włoch, wystąpił równocześnie dr Bauer przeciw Francyi, co w Paryżu wywołało nader przykre wrażenie. — Koalicya uważała ponadto dr Bauera za socyalistę, **zbliżonego do komunistów.**

Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wybrany został w miejsce dr Bauera jednogłośnie sekretarzem **do spraw zagranicznych dr Renner.**

Środek odwetowy przeciw Austryi.

Rotterdam, 27 lipca. »Daily Mail« donosi z Paryża:

Najwyższa Rada wojenna pod przewodnictwem Focha postanowiła środki militarne na wypadek, gdyby Austrya odmówiła podpisania traktatu pokojowego.

O stosunki polsko-rumuńskie.

Warszawa, 27 czerwca (PAT). Ze sfer miarodajnych donoszą nam, że nastąpiła **znaczna poprawa w stosunkach polsko-rumuńskich.** Przeprowadzone dochodzenia w sprawie przykrych zajść na Pokuciu ustaliły, że sprawcami ich były poszczególne jednostki. Władze rumuńskie obiecały ukrócić samowolę tych jednostek i zapewniły, że podobne ekscesy już się nie powtórzą. Nadto król rumuński obiecał, **że wojska rumuńskie w niedługim czasie zostaną wycofane z Pokucia.** Powyższe wyjaśnienia mają szczególne znaczenie w chwili obecnej wobec konieczności utworzenia **wspólnego antibolszewickiego frontu.**

Expose Paderewskiego w komisyi ratyfikacyjnej.

We czwartek na posiedzeniu komisyi ratyfikacyjnej wygłosił premier **Paderewski** dłuższe exposé, którego zasadnicze argumenta znane już są w znacznej części z rozmowy premiera z korespondentem »Kuryerem Warszawskim« w Paryżu. Przytaczamy najważniejsze punkta z wywodów Paderewskiego, o których P. A. T. uznała za stosowne zachować dyskretne milczenie.

Roman Dmowski i ja — powiedział p. Paderewski — podpisaliśmy traktat z głębokiem przekonaniem, że inaczej postąpić nie było nam wolno. Odczuwaliśmy głęboko wszystko, co było w traktacie niemiłego dla nas, ale zarazem i wszystko co było radosnego. Spełniliśmy nasz obowiązek i lepiej pracować nie mogliśmy.

W traktacie z Niemcami zaszły pewne dla nas niekorzystne zmiany. A przedewszystkiem postanowiono oddać nam Śląsk Górny dopiero po przeprowadzeniu tam plebiscytu. Inaczej Niemcy warunków pokoju podpisać nie chcieli. — Narzucono nam plebiscyt.

Z części wybrzeża morskiego, przyrzeczonego we wstępnych warunkach pokoju odjęto nam część Bytomskiego, szmat ziemi niemały, z ludnością przeszło 4000 Polaków. Odjęto nam również rzecz, może jeszcze ważniejszą — mianowicie kolej żelazną **Piła—Chojnice.** — Natomiast odzyskaliśmy całe niemal Wieluńskie. Odzyskaliśmy część przeważnie polską pow. sycowskiego i namysłowskiego. Wogóle pod względem technicznym nie straciliśmy wiele: kilkadziesiąt kilometrów kwadr. Pod względem ludnościowym wedle zdania bardzo poważnego uczonego, p. prof. Romera, w stosunku do pierwotnych warunków pokoju, rzecz przedstawia się w sposób następujący: Przez odjęcie pewnych terytoryów odebrano nam 100.000 Niemców, a dano 5 tysięcy. Z innej zaś strony przez odjęcie terytoryum, albo zamianę na inne odjęto nam 10 tysięcy Polaków, ale oddano 70.000. A więc narodowo **zyskaliśmy**, a zysk jest bardzo duży. Jeżeli plebiscyt nasz na Górnym Śląsku, w Warmii, Prusach Wschodnich wypadnie na naszą korzyść, a pod tym względem nie powinniśmy szczędzić żadnych ofiar, nie cofać się przed żadnemi wysiłkami, wtedy doprawdy — nikt z nas narzekać nie będzie miał powodu.

Traktat dotyczący mniejszości narodowych jest oczywiście niemiły dla nas. Nie mogę nikomu czynić rekryminacyj z tego powodu, lecz przyznać muszę, **że sami do tego przyczyniliśmy się.** Z drugiej strony dodaję jednak, że prawa mniejszości uchwalone zostały, zanim podpisane zostało zawieszenie broni. Oczywiście pracował w tym kierunku również obcy kapitał. Nie skarżmy się, lecz przyjmijmy klauzule traktatu, dotyczące specyalnie żydów w tem znaczeniu, w jakim one są. Najbardziej krzywdzącem w traktacie **o prawach mniejszości** jest, według mnie przyznanie praw językowych i kulturalnych **Niemcom** zamieszkałym w państwie polskiem, które to prawa nie są zagwarantowane Polakom zamieszkałym w Niemczech. Lloyd George — mówił Paderewski — bo ten ostatni właśnie zabrał głos pierwszy w tej sprawie i prezydent Wilson, że skoro tylko Niemcy zgłoszą jakiekolwiek żądanie, aby ich przyjęto do Ligi narodów, wówczas zapewnienie tych praw Polakom będzie postawione jako jeden z głównych dla tego przyjęcia warunków. Należy zdaniem mojem, by Sejm upomniał się o prawa Polaków zamieszkałych w Niemczech przy okazyi przyjmowania Niemiec do Ligi Narodów.

Niesympatycznem dla nas i godzącem w suwerenność Państwa Polskiego jest **umiędzynarodowienie Wisły.** Protestowaliśmy przeciwko temu, lecz wytłumaczono nam, że zadaniem Ligi Narodów będzie umiędzynarodowienie wszystkich rzek.

Sprawę udziału Polski **w spłacie długów rosyjskich** uważać należy za niemiłą co do formy tylko. Na udział ten byliśmy przygotowani i uważaliśmy to za rzecz **nieuniknioną.** Za niemiłe jedynie uważamy wręczenie nam tej klauzuli przed samym odjazdem do Wersalu, w ostatniej chwili przed podpisaniem traktatu — wobec czego protesty nasze pozostały bez skutku.

W końcu swego przemówienia prezydent Paderewski zalecił komisyi przyjąć traktat z dobrą wiarą i przedłożyć go Sejmowi do ratyfikacyi.

Zajście w Biedrusku.

Wszystkie dzienniki poznańskie zamieszczają pod datą 24 bm. artykuł p. t.: „Do żołnierza polskiego". Z artykułu tego, z którego przytaczamy najważniejsze ustępy, domyślć się łatwo charakteru zajść w Biedrusku, których następstwem była śmierć por. Rodziewicza i w dalszej konsekwencyi dymisya gen. Dowbór-Muśnickiego.

W Biedrusku — czytamy w tym artykule — zaszedł pożałowania godny wypadek, który spowodował młodego oficera z Kongresówki w obronie honoru żołnierskiego do **targnięcia się na własne życie.** Całe polskie społeczeństwo śledzi z najwyższem napięciem podłoże tego wypadku, bo zdaje sobie sprawę z faktu, że z chwilą, kiedy uda się krzyżacko-żydowskim agitatorom złamać dyscyplinę wojska naszego, staniemy się znowu niewolnikami pruskiej pikielhauby, która na razie zakapturzyła się w masce spartakusa, a która za chwilę gotowa ryczeć na gruzach Polski: »Ich bin ein Preusse, kennt ihr meine Farbe!« A wtedy żołnierz nasz nie będzie już podlegał polskim oficerom ani z Poznańskiego, ani z Kongresówki, nie będzie pozasłużbowych godzin spędzał po kawiarniach i koncertach, **nie będzie ironizował nauk swoich przełożonych**, tych, którzy starają się pouczyć go o najświętszym obowiązku żołnierza i o niebezpieczeństwie, jakie grozi obecnie jego ojczyźnie.

Jeszcze niedawno temu, bo za czasów wojny europejskiej, byłbyś, jako Polak, na pewno przysięgał, że oddasz życie za wolność Polski i nie wątpię, że byłbyś to uczynił. A dziś, kiedy ci tę wolność bez twojej zasługi inni darowali, dziś, kiedy widzisz białego orła, oswobodzonego ze szpon najśmiertelniejszego wroga, Prusaka, dziś słuchasz jego zdradzieckich krzyżackich podszeptów i zamiast poświecać życie i mienie dla ojczyzny, zdajesz się myśleć: »Moja ojczyzna, moja przyszłość, moje dzieci i wnuki, szczęście całego ludu polskiego nic mnie nie obchodzą — ja chcę od ojczyzny przedewszystkiem **z dnia na dzień większej zapłaty** — wszystko mi jedno, co się z nią stanie, skąd weźmie pieniądze, bylebym ja i jeszcze raz ja, oprócz dostatecznego umundurowania i sutego w koszarach wyżywienia, które, razem wziąwszy, kosztuje około 500 marek miesięcznie, miał jeszcze dostateczne sumy na wszelkiego rodzaju przyjemności!« Tak myślą tu i ówdzie zbałamucone jednostki — żołnierze — którzy służyli w wojsku pruskiem.

Dzięki Bogu, zwyrodniałych jednostek jest tylko garść odosobniona. Zajście w **Biedrusku** wykazało, że chodzi tylko o kilkunastu bohaterów, wychowanych w krzyżackiej szkole rad żołnierskich, bohaterów, którzy na widok **konającego porucznika Rodziewicza** pierzchali, jak nikczemni tchórze; a kiedy ich z kryjówek wydobyto i przed sąd postawiono, płakali po niewczasie, jak niewinne niemowlęta. Reszta załogi w Biedrusku potępiła odrazu i potępia dziś z całą stanowczością **niecny występek swoich rozwydrzonych towarzyszów** i sama domaga się dla nich jak najsurowszej kary. W Biedrusku porucznik Rodziewicz stał się przykładem żołnierza-Polaka, który przenosi honor żołnierski ponad najwyższe dobro, bo ponad własne życie. Do takiego bohaterskiego czynu **nie byłby zdolny żaden z tych, którzy go napadli.**

Tylko człowiek bardzo ograniczony, tylko zaprzaniec, tylko zdrajca, nie chce lub nie potrafi docenić niebezpieczeństwa, jakie chwilowo wypływa z każdego rodzaju warcholstwa, a to warcholstwo staje się najgroźniejszem wtenczas, **jeżeli zakradnie się do armii,** do fundamentu całego naszego bytu narodowego, do kuźni naszej lepszej przyszłości. Warchoł, który podburza nieoględnem słowem naszego żołnierza, wmawiając w niego, że dla kilku marek warto urządzić sceny niezadowolenia, **prowadzące do buntów,** jest najpodlejszym zdrajcą ojczyzny. Dla takiego warchoła najlepszą odpowiedzią jest szubienica!

Zadrżyj więc, krzyżacki agitatorze! Nie ciesz się przedwcześnie! Pod twoją niewolę żołnierz polski na pewno nie pójdzie! Całość naszego sławą okrytego wojska wielkopolskiego pozostanie nietknięta i sztandar swój nieskalany przekaże przyszłym pokoleniom.

Konferencye czesko-polskie w Krakowie.

Kraków, 27 lipca.

Wczoraj przez cały dzień odbywały obie delegacye długie narady. Na propozycyę delegacyi polskiej odpowiedziała delegacya czeska dłuższym memoryałem, z którego ostatecznie wynika, że **Czesi nie godzą się na plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim.**

Na wspólnem posiedzeniu obu delegacyi, które przeciągnęło się blisko do godziny 12 w nocy, uznano, że dla przygotowania materyału do dalszych obrad, **wybrać należy subkomitet z czterech członków,** który, nie decydując o kwestyach spornych, przedłożyć ma w najkrótszym czasie referat z przydzielonego sobie materyału.

Wogóle dyskusya na wspólnych konferencyach odbywa się w spokojnym tonie dyplomatycznym z widocznem unikaniem silniejszych akcentów, któreby wnieść mogły zarzewie nieprzejednania. Niema wprawdzie powodu do zbytniego optymizmu, ale dotychczasowe konferencye nie uprawniają także do wykluczenia nadziei, że konferencya czesko-polska doprowadzi do pozytywnego rezultatu.

Przewodnictwo delegacyi czeskiej objął po swoim przyjeździe pos. **Udržal.**

W prasie warszawskiej pojawiły się informacye, utrzymane w tonie skrajnie pesymistycznym o porozumieniu obu stron na konferencyach krakowskich. Pomijając kwestyę autentyczności tych informacyj, uważać je należy na wszelki sposób za przedwczesne i dla tego za wysoce dla sprawy samej niepożądane. — Mogą one tylko sprawie zaszkodzić, a nigdy jej pomódz. Wnoszą bowiem na konferencyę, prowadzoną z wysiłkiem dobrej woli ze stron obu, pewne zniechęcenie, które paraliżuje pracę i tak aż nadto trudną i żmudną. Z tego prasa poważna i czująca odpowiedzialność za to, co pisze w chwili tak poważnej, zdawać sobie powinna sprawę i omijać to wszystko, coby paraliżująco oddziałać mogło na tok konferencyj.

Na uprawnioną krytykę będzie chyba dość czasu, gdy konferencye dadzą pozytywny rezultat w tym, lub owym kierunku.

Uwagę tą jednak skierować musimy także pod adresem prasy czeskiej, która nie grzeszy wcale nadmiarem taktu w tej sprawie i występuje z horoskopami, które były chyba na miejscu wtedy, gdy Czesi decydować się mieli na udział swój w konferencyach krakowskich.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 27 lipca.

ROCZNICA 6 SIERPNIA. PAT. komunikuje: Jak nam donoszą z kół wojskowych, dowództwo okręgu generalnego krakowskiego urządza w porozumieniu z dowództwem armii generała Hallera uroczysty obchód żołnierski ku uczczeniu piątej rocznicy wyruszenia strzelców z Józefem Piłsudskim na czele z pod Krakowa o bój o niepodległość.

W DONIOSŁEJ SPRAWIE. W poniedziałek o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu konferencya obywatelska, zwołana z inicyatywy prezydyum miasta, by dać możność szerokim kołom społeczeństwa krakowskiego swobodnego wypowiedzenia się i zajęcia właściwego stanowiska w niezmiernie doniosłej dla nas sprawie uregulowania waluty polskiej. Na konferencyę zaproszono wszystkie banki oraz instytucye finansowe z prośbą o wysłanie delegatów.

Sprawą reformy waluty, wróżącą jak najgorsze horoskopy i wprost ruiną grożącą wyniszczonej wojną Małopolsce, powinno się zająć społeczeństwo całego kraju. Nader pożądaną byłaby w tym kierunku stanowcza i jednomyślna akcya wszystkich miast oraz okręgów powiatowych galicyjskich. Powinniśmy mieć odwagę jasno i stanowczo powiedzieć, że w najżywotniejszych sprawach nie wolno decydować o nas — bez nas.

W sprawie tej muszą zabrać głos posłowie nasi, prasa oraz całe społeczeństwo zwołane na wiece.

WIECZÓR W KRZYSZTOFORACH. Wczoraj wieczór urządziła delegacya polska w pięknej sali w Krzysztoforach przyjęcie dla delegacyi czeskiej i grona osób zaproszonych z miasta. Oprócz członków obu delegacyj konferencyjnych i czeskiego biura prasowego, w zebraniu wzięli udział wojskowi członkowie misyi koalicyjnej, delegat M. Biesiadecki, gen. Piasecki, przedstawiciele krakowscy Jugosławii, poseł polski z Pragi, mecenas Patek, wiceprezydenci miasta Landrowski i Sare, przedstawiciele prasy krakowskiej i w. i. Zebranie wśród ożywionej rozmowy przeciągnęło się do późnej godziny w nocy.

ZJAZD OŚWIATOWY ARMII HALLERA. W dn. 25 i 26 bm. odbył się zjazd referentów oświatowych armii gen. Hallera w sali Kasyna wojskowego. Zjazd otworzył obszerniejszem przemówieniem sam gen. Haller, który też przewodniczył obradom zjazdu w pierwszym dniu.

Po przemówieniu gen. Hallera ppor. **Teslar** wygłosił referat „Praca oświatowa w Legionach" i ppor. **Miszke** „Praca oświatowa w armii polskiej we Włoszech". Po tym nastąpił rzeczowy referat kap. **Chowańca** „O wychowaniu żołnierza-obywatela". Obrady przedpołudniowe zakończyły się przemówieniem gen. Hallera i życzeniem jak najlepszych rezultatów zjazdu.

Popołudniu po zagajeniu przez kap. **Dienstl-Dąbrowę**, referował „O pracy oświatowej w D. O. G. Kraków" kap. J. **Kustron**, przemówienie jego wywołało żywą i gorącą dyskusyę, w której brało udział wielu referentów. Delegat VI Koła T. S. L. prof. Pęckowski jako doświadczony działacz oświatowy dał kilka wskazówek i rad, które przy nauce żołnierzy zastosować należy. P. Anna **Hallerówna** wskazała na najlepszą metodę uczenia analfabetów wraz z objaśnieniami praktycznemi na tablicy. Wykład wzbudził duże zainteresowanie i dał początek do obszernej dyskusyi. Potem nastąpiły sprawozdania.

W drugim dniu zjazdu kap. Dąbrowa dał obszerny przeprowadzony na własnem doświadczeniu i studyach referat „O obowiązkach wychowawczych oficera". Nastąpił dalszy ciąg sprawozdań pracy oświatowej ze wszystkich dywizyj i oddziałów pomocniczych. Popołudniu odbyła się wspólna fotografia. Nastąpił dalszy ciąg obrad. Referat „O wychowaniu narodowem" wygłosił por. **Szemelowski**. Dalsze uwagi i przemówienia wypowiedzieli: K. Czapelski, kap. Chowaniec, por. Nelken oraz delegat ministerstwa kapit. p. Kasper Wojnar. Ułożono program dalszej pracy oświatowej w wojsku, przedewszystkiem: uczenia analfabetów, nauk gospodarczych, o kooperatywach, przedmiotów praktycznych, organizowanie teatrów żołnierskich i bibliotek ruchomych itd. Zakończyło przemówienie kap. Dąbrowy, który jako szef sekcyi oświatowej polecił zaopatrzyć się referentom w przygotowane w dużej ilości broszury i przybory do nauki pisania i czytania.

Zjazd liczący około 100 uczestników, przeważnie młodych referentów-oficerów, spełnił swe zadanie, zbliżając pracowników i pozwalając im na wymianę myśli o potrzebach oświatowych. Wczoraj wieczorem jako na zakończenie zjazdu odbyło się przedstawienie teatru żołnierskiego.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW MAŁOPOLSKICH W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 4 popołudniu rozpoczęły się w sali posiedzeń Rady m. obrady zgromadzenia członków Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego. Ze wszystkich stron kraju zjechało się z inicyatywy pp. Battaglii i Lubomirskiego około 100 przemysłowców, a głównym celem obrad jest utworzenie zrzeszenia polskich związków przemysłowych.

ZNOWU NIEMA MĄKI. Miejskie Biuro aprowizacyjne donosi, że z powodu nienadejścia na czas transportów zboża, delegatura ministerstwa aprowizacyjnego nie przydzieliła do dnia dzisiejszego mąki chlebowej na następny tydzień. Nadejście mąki spodziewane jest w ciągu paru dni. Wskutek tego wydawanie chleba w tygodniu przyszłym nieco się spóźni. O terminie nadejścia mąki i wydania jej piekarzom magistrat publiczność osobno uwiadomi.

SPRZEDAŻ CUKRU. Biuro prasowe Sekcyi ministerstwa aprowizacyi byłego zaboru austryackiego donosi: Sklepy rejonowe zgłaszać się mają po karty poboru na cukier w delegaturze ministerstwa aprowizacyi we wtorek dnia 29 lipca br. między godz. 9—1 z książkami na pobór cukru. Należytość za cukier ma być uiszczoną w oddziele handlowym delegatury ministerstwa aprowizacyi, a nie jak dotychczas było w filii Banku krajowego. Sprzedaż zaś cukru konsumentom za pierwszą połowę czerwca rozpocznie się we czwartek dnia 31 lipca br.

WYSTAWA FORMISTÓW. We wrześniu br. zostanie otwarta w salach Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie wystawa prac Tow. malarzy i rzeźbiarzy polskich: formistów. Oprócz inicyatorów i aranżerów wystawy Leona Chwistka (autora znanej rozprawy w „Maskach" pt. „Wielość rzeczywistości w sztuce") i Tytusa Czyżewskiego, wezmą udział także w wystawie wszyscy założyciele i członkowie Tow. Formistów tj. Andrzej i Zbigniew Pronaszkowie, J. Mierzejewski, Jan Hryńkowski, Jerzy Hulewicz, Dołżycki, Tymon Niesiołowski, Witkiewicz, Zamoyski, Feukowicz, Witkowski i wielu innych.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Wincenty **Warzecha**, rodem z Grybowa — po zdaniu rygorozów z odznaczeniem — p. Antoni **Gumułka**, podporucznik W. P. rodem z Gdowa i p. Alfred **Sternberg** rodem z Krakowa otrzymali stopień doktora praw.

WYCIECZKA DO BIELAN. Akademicki Związek sportowy, sekcya wioślarska, urządza w niedzielę, d. 27 bm. wycieczkę statkami do Bielan i do Tyńca. Odjazd o godzinie 3 popołudniu z Przystani A. Z. S. przy moście dębnickim. Powrót o godzinie 9 wieczorem.

Z CZERW. KRZYŻA. Sekcya opieki szpitalnej Czerwonego Krzyża w Krakowie zawiadamia, że w poniedziałek dnia 28 lipca br. o godz. 5 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie. Panie należące do Sekcyi proszone są o jak najliczniejszy udział.

OCHRONKA DLA DZIECI, zostająca pod opieką SS. Felicyanek zostanie otwarta 1 sierpnia. Budynek ten był przez 5 lat zajęty przez wojskowość dla pomieszczenia inwalidów.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE W KRAKOWIE zwłaszcza w porze nocnej pozostawia niestety u nas w Krakowie wiele do życzenia. Kradzieże, włamania szerzące się coraz bardziej są prawdziwą plagą mieszkańców. To też z radością należy powitać powstałą przed niedawnym czasem instytucyę „Krakowskiego Zakładu czuwania i ochrony", Kraków, Rynek główny 22, która przez wyszkolonych strażników, zatwierdzonych przez dyrekcyę policyi, czuwa nad bezpieczeństwem sklepów, magazynów i domów, w porze nocnej.

POŻAR W OGRODZIE STRZELECKIM. Wczoraj po godz. 6 rano zapaliła się od 35 lat stojąca w Ogrodzie strzeleckim drewniana szopa, w której mieściły się różne sprzęty, należące do Tow. strzeleckiego, jak stoły, stołki, bilard, marmury, posągi itd. Ogień zniszczył szopę oraz rzeczy w niej się znajdujące. Szkoda wynosi około 60.000 K. Pożar ugasił i zlokalizował I pluton straży pożarnej pod komendą nadiusp. Flaszy.

KIESZONKOWCY krakowscy są wcale pomysłowi. Policya zaobserwowała, że ubierają się bardzo przyzwoicie (mają przecież za co, wobec rentowności przedsiębiorstwa, do którego nie trzeba żadnych wkładów) i używają różnych sztuczek, by ułatwić sobie zadanie. Wielu np. dzierży pod pachą teczki, jakich się używa na akty. Z poważną miną wsiada taki pan np. do tramwaju — oczywiście, gdy jest tłok i ścisk — i upatrzywszy sobie ofiarę, zbliża się, podnosi do pewnej, potrzebnej wysokości lewą rękę z teczką, pod osłoną której manewruje prawą ręką w okolicy kieszeni bliźniego. Inni używają w tymsamym celu np. zarzutki.

Wczoraj schwytano na gorącym uczynku na stacyi w Podgórzu dwóch młodych, a przecież starych złodziei kieszonkowych, Kudasiewicza i Grabka.

OSZUŚCI WĘGLOWI. Jak wiadomo, Tow. „Żegluga Polska" sprowadza do Krakowa na galarach węgiel w znacznych ilościach. W ostatnich dniach wykryła policya, że służba na galarach fałszuje wagę węgli przez obfite zlewanie ich wodą, przez co oczywiście naraża kupującą publiczność na straty.

OKRADZENIE PASAŻERA. Na tutejszą inspekcyę policyi na dworcu zgłosił się wczoraj oficer armii gen. Hallera, p. Jarecki, któremu nieznany złodziej skradł w pociągu portfel z 2.800 frankami, 3.200 K, 700 mk., 180 rb., oraz dokumentami. P. Jarecki wybrał się w podróż do Francyi, okradziony jednak został się bez grosza i wrócił do Krakowa.

KRADZIEŻ SŁUŻĄCEJ. Iz. Teodorowiczowej skradła służąca Marya Mólówna garderobę wartości 3.000 K i zbiegła.

WŁAMANIE. Do mieszkania J. Sauda przy ul. Zacisze 16 włamali się nieznani złodzieje, zdemolowali całkowicie mieszkanie i zabrali garderobę i bieliznę wartości 20.000 K oraz kosztowności.

Z kraju.

MARYAN DUBIECKI W WARSZAWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ. Z Warszawy donoszą pod datą 25 bm.: Na wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej przybył, zaproszony przez przedstawicieli zarządu miasta, weteran 63-go roku, historyk Maryan Dubiecki, którego prezes Ignacy Baliński powitał serdeczną przemową, podkreślając radość, że reprezentanci Warszawy mogą powitać dostojnego męża w wolnej i niepodległej stolicy. „Przyjechałeś do nas — mówił — po wielu latach, aby dopomódz komisyi, która w obrębie cytadeli warszawskiej urządza muzeum niewoli i martyrologii polskiej, tej niewoli i martyrologii, którą z wielu naszymi bohaterami dzieliłeś. Twoja bytność przyczyni się do wyświetlenia wielu tajemnic i błędów, których jeszcze nie znamy".

Witając Dubieckiego, jako towarzysza więziennego Romualda Traugutta, mówca oddał przy sposobności hołd bohaterom i męczennikom narodowym, z którymi sędziwy gość stolicy przeżywał ciężkie dni niedoli więziennej i zakończył okrzykiem na cześć Dubieckiego. Rada miejska przemówienie prezesa wysłuchała stojąc i wzniosła okrzyk „Niech żyje Dubiecki"!

Wkońcu prezes Baliński zakomunikował, że Rada miejska obmyśla sposoby godnego uczczenia bohaterów 63-go roku, wreszcie odczytał list rad. Bańkowskiego, który składając 1.000 marek na uczczenie pamięci uczestników 63-go roku, wzywał do składania ofiar na ten cel.

ZABIEGI ZARZĄDU POCZT I TELEGRAFÓW. — Z Warszawy donoszą: Minister Linde przyjął przedstawicieli prasy warszawskiej i zapoznał ich z dziejami i obecnem stadyum działalności poczty i telefrafów w Polsce. Były trudności — należało stworzyć system, odpowiadający warunkom kraju, nie było urzędników. Otwarto 400 urzędów na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego, uruchomiono 800 oddziałów w Małopolsce, 12 na kresach. Poznańskie, jak wiadomo, rządzi się samo. Całą organizacyę podzielono na 6 dyrekcyj. Braki techniczne są olbrzymie. Niema drutów, wagonów, aparatów itp. W projekcie jest używanie radio do celów „cywilnych", posługiwanie się samolotami — o to zabiega pewne konsorcyum angielskie. Ministerstwo dąży do ujęcia całej sieci telefonicznej w swoje ręce. Projektowany jest wykup telefonów warszawskich od konsorcyum „Cedergren" — pamiątki po Moskalach — niestety żąda ono 70 milionów marek. W Łodzi uruchomiono fabrykę aparatów telefonicznych, w Warszawie działają warsztaty reparacyjne.

Minister Linde jest zwolennikiem czeków pocztowych, wogóle pragnie wprowadzić wszelkie zdobycze europejskiej gospodarki pocztowej i ma nadzieję, że przezwycięży piętrzące się trudności. W celu zdobycia odpowiednich pracowników minister zakłada szkoły zawodowe niższe i jedną wyższą uczelnię przy politechnice warszawskiej.

ARESZTY NA PISMA ŻARGONOWE. Z Warszawy donoszą: Władze administracyjne nałożyły areszt na Nr 167 „Hajnta", Nr 167 „Momentu" i Nr 163 „Das Judische Folk", za znieważenie ambasadora i pełnomocnego ministra angielskiego w Polsce, sir Percy Wyndham. Nałożono też areszt na Nr 153 „Częstochower Tageblatt'u" i Nr 163 „Lubliner Tugblatt" za nawoływanie do odebrania Polsce niepodległości w art. p. t. „Niemoc możnych".

PODRÓŻ PROFESORÓW DO WIELKOPOLSKI. — Prowincyonalne Kolegium szkolne w Poznaniu ogłasza: Z początkiem sierpnia wyjeżdża z Poznania do Lwowa pociąg wojskowy, który wracając około 12 sierpnia ze Lwowa zabierze ze sobą meble profesorów zaangażowanych do Wielkopolski. Do tego pociągu dołączy się wagony kolejno na linii Lwów—Kraków, o ile one zostaną zgłoszone (przed 12 sierpnia) do Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych (Lwów, Maleckiego 5) na ręce prof. dra E. Wójcika, który z ramienia Komisaryatu N. R. L. wspomnianym pociągiem przyjedzie.

ORGANIZACYA TEATRÓW W POZNANIU. Dyrektorowie teatrów miejskich w Poznaniu pp. Adam Dołżycki i dr Tadeusz Wierzbicki ukończyli już prace wstępne do organizacyi personalu artystycznego dramatu i opery w Poznaniu. Kierownictwo literackie dramatu objął p. Zdzisław Dębicki, reżyseryę dramatu p. Janusz i Gustaw Kasiński, reżyseryę opery p. Gabryel Górski i dr Tadeusz Wierzbicki. Kapelmistrzami są p. Adam Dołżycki i Milan Zona. Orkiestra składa się z 60 osób, cały zespół artystyczny dramatu i opery z 176 osób. Uroczyste otwarcie teatru poznańskiego odbędzie się dnia 31 sierpnia. Wezmą w niem udział przedstawiciele instytucyi kulturalnych i społecznych z całej Polski.

TARNÓW, 25 lipca. (Konfinowani Rosyanie. — Awans). Władze wojskowe obdarzyły przed kilku tygodniami miasto nasze blizko tysiącem Rosyan, których konfinowano. Umieszczono ich w kilku budynkach rządowych i miejskich, jak w gimnazyum I, szkole im. Kopernika i w seminaryum naucz. męskiem i dostarczano im 400 obiadów dziennie na koszt państwa, gdyż reszta utrzymywała się z własnych fundu-

szów. Byli pomiędzy nimi generałowie, pułkownicy, znaczna liczba oficerów i prości żołnierze, niektórzy obarczeni nawet rodziną. Jedni z Rosyan mieli przejść do nas z wojska Petlury, inni od gen. Żeligowskiego i ci tworzyli zwartą opozycyę w stosunku do pierwszych; byli nawet i tacy, którzy zostali wzięci do niewoli z bronią w ręku przez wojska polskie i dlatego zapewne zostali oni tylko konfinowani, zamiast umieszczenia ich w obozie jeńców. Pomijając fakt, że władze polskie choćby ze względów aprowizacyjnych nie powinny były obarczać Tarnowa, stale upośledzonego pod względem żywnościowym, takim zastępem ludzi obcych, pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że umieszczenie ludzi o niepewnych przekonaniach politycznych w tak ruchliwem środowisku, jak miasto nasze, przez czas dłuższy, mogło wywołać nieobliczalne szkody. Faktem jest, że niektórzy z Rosyan, zaczęli krzewić bolszewizm na naszym gruncie, co się im tem bardziej mogło udać, zwłaszcza, że mieli bardzo poważne sumy przy sobie. Podejrzane stosunki konfinowanych z osobnikami o bardzo płynnych przekonaniach politycznych, były również dosyć częste i musiały władze do ostrożności. Rosyanie dopuszczali się kradzieży; (na szczęście znaczna gotówka skradziona p. Szypule, kierownikowi szkoły im. Kopernika, została mu przez nich samych zwrócona) i wyrzucania Polaków z pewnych lokali publicznych, co się zakończyło więzieniem garnizonowem.

Publiczność tarnowska odnosiła się do Rosyan nawet przyjaźnie, podobnie jak i władze. Te ostatnie udzieliły nawet przed kilku dniami swego placet oficerom rosyjskim, którzy się przedstawili na afiszach jako oficerowie zadnieprzańskiej Ukrainy, na urządzenie w sali „Sokoła I“ wieczoru pieśni ukraińskiej, w czasie którego miała nawet przygrywać muzyka 16 pp. Oburzenie publiczności tarnowskiej było jednak tak wielkie, że starostwo musiało zakazać wieczoru. Jestto bardzo charakterystycznem dla naszych stosunków, że w czasie, kiedy Ukraińcy po hajdamacku obchodzą się z ludnością polską na wschodzie, w Tarnowie ogłoszono afiszami wieczór pieśni ukraińskiej, na którym miała przygrywać orkiestra polskiego pułku. Grzeczność polska idzie chyba za daleko. Kto wie, jak długo przyszłoby nam gościć Rosyan czy Ukraińców w murach naszego miasta, gdyby nie ingerencya osób trzecich i interpelacya posła Bryla w Sejmie, skutkiem czego władze przeniosły Rosyan do obozu internowanych w Dąbiu. Część znaczna ma być wywieziona do Dęblina, a tylko nieznaczna garść ma pozostać w Tarnowie. Budynek gimnazyum I i szkoła im. Kopernika zostały już opróżnione. Pozostały po nich stosy takiego plugastwa, że władze muszą wszystko uczynić, aby budynki szkolne oddać do użytku w jakim takim stanie hygienicznym.

P. Stanisław Porembalski, komisarz tutejszego starostwa, b. referent aprowizacyjny naszego miasta przez całą prawie wojnę, został zamianowany sekretarzem starostwa.

KONIEC STRAJKU W SANOKU. Jak „Naprzód“ donosi, strajk w fabryce wagonów w Sanoku, który trwał 7 tygodni, zakończył się. Układy prowadzone z dyrekcyą fabryki doprowadziły do porozumienia, gdyż dyrektor Chudoba zgodził się na podwyższenie płac zasadniczych i cen akordowych o 50 procent; na wypadek, gdy pracować się będzie po godzinach nadliczbowych to pierwsze dwie godziny wynagradzane będą 50%, zaś dalsze godziny 50% dodatkiem; robotnicy ukwalifikowani, którzy pracują w akordzie, a chwilowo zostaną przydzieleni do wykonywania robót tylko w dniówce, otrzymywać będzie dniówkę i 25% dodatku; dyrekcya fabryki zgodziła się na uregulowanie płac dla uczniów; aprowizacyą kierować i zajmować się będą mężowie zaufania. Umowa obowiązuje od dnia 25 lipca do 31 grudnia 1919 r.

ŚLUB. Dnia 22 lipca b. r. w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Wandą Dąbrowską, obywatelką ziemską, właścicielką majątku Lubiejów w powiecie sochaczewskim, córką nieżyjącego ś. p. Lucyana Karwata i Maryi z Mieczkowskich, właścicielki majątku Kruszynek na Kujawach, z p. kapitanem Drem Ferdynandem Mroczkiem, szefem sekcyi umundurowania Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Wojny.

Z Sejmu.

Warszawa, 27 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniem komisyi prawniczej o zatwierdzeniu dekretu z dnia 8 lutego b. r. w sprawie **przeniesienia siedziby centralnej Kasy Spółek rolniczych ze Lwowa.** Jako sprawozdawca przemawiał poseł Putek. Dekret zatwierdzono. Poseł Putek referował następnie sprawę **połączenia obszarów dworskich z gminami w Galicyi.** W dyskusyi przemawiał poseł Potoczek, poczem w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę przyjęto, a mianowicie ustawę o połączeniu obszarów dworskich z gminami na terytoryum byłej Galicyi, ustawę o odpowiedniej zmianie galicyjskiej ustawy gminnej, ustawę o konkurencyi kościelnej. Przyjęto też rezolucyę posła Godka, aby co do **wschodniej Galicyi, objętej operacyami wojennemi, rząd wstrzymał wykonanie ustawy do chwili nastania tam normalnych stosunków.**

Po referacie posła Kowalczuka, przyjęto wnioski i rezolucye w komisyi w sprawie **utworzenia wsi Kościuszkowskiej dla wychowania sierót po żołnierzach,** jako narodowej fundacyi ku czci Tadeusza Kościuszki.

Poseł Kamieniecki referuje następnie o sprawozdaniu komisyi petycyjnej i o nagłym wniosku w sprawie **przekazania Towarzystwu naukowemu w Warszawie gmachu Staszica.** Komisya petycyjna porozumiała się z komisyą skarbową, uchwalając, że naloży oddać gmach Staszica Towarzystwu naukowemu w dzierżawę na lat 25 za opłatą 5 K rocznie. Izba przyjęła wniosek komisyi.

Poseł Godek referował następnie **sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej** — w załatwieniu wniosku nagłego **w sprawie zakupu przez państwo dla ludności robotniczej ciepłej i taniej odzieży, obuwia i węgla na zimę.** Mowca mówi obszernie o drożyźnie, podnosi, że robotnicy nie mają obuwia i odzieży, co grozi smutnemi następstwami w zimie z powodu możliwego braku drzewa i węgla. Wreszcie prosi Izbę o uchwalenie wniosku **o dostarczenie węgla dla wielkopolskich cukrowni,** gdyż grozi katastrofa zupełnego przerwania produkcyi. — Sprawozdanie komisyi przyjęto. W sprawie węgla dla Wielkopolski zgłosili wnioski posłowie Nowicki i ks. Adamski. — Posłowie Witos i Krężel zgłosili wnioski w sprawie dostarczenia drzewa opałowego i obuwia dla ludności.

Minister aprowizacyi, Minkiewicz, oświadcza, że rząd czyni wszystko, aby spełnić stawiane mu postulaty. Dotychczas nabył pewną ilość ubrań i materyałów łokciowych, które za kilka tygodni przybędą. Następnie z kredytów na aprowizacyę przeznaczono dziesięć **milionów na zakupno bawełny,** która jest już w Łodzi, z tego wytworzyć będzie można z górą **100 milionów łokci materyałów,** które po niskiej cenie rozda się **między ludność, jako rekompensatę za dostarczone zboże. Węgiel na cele rolnicze** i dla przeróbki buraków w cukrowniach postawiony jest na drugiem miejscu **po zaspokojeniu kolei i wojska.** Zakupiono również około **20 milionów pudów drzewa,** które rezerwowane będzie po większych miastach i ośrodkach przemysłowych.

Poseł Tarnawski referuje następnie sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie ustawy o utraconych tytułach na okaziciela. — W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 4 po południu.

Dodatek drożyźniany dla urzędników.

Warszawa, 27 lipca. (PAT). Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Arciszewskiego, unormowała ostatecznie **dodatek drożyźniany dla urzędników państwowych.** Na zasadzie, opartej na ilości członków rodziny. Skala porusza się w granicach: dla rangi XI.—X. od 120 do 200 Mk; dla rangi IX. do VIII. 220—300 Mk; dla rangi VII. do VI. 280 do 360 Mk; dla rangi V. do IV. 320 do 400 Mk; dla rangi III.—II. 400—600 Mk. Na wniosek ks. Kotuli przyznano profesorom zakładów teologicznych dodatek drożyźniany według XI. rangi. **Nauczyciele szkół powszechnych** otrzymają dodatek tej kategoryi płac, z którą zrównano ich wynagrodzenie. Wszyscy inni pracownicy otrzymają dodatek w następującej wysokości: stanu wolnego 120 Mk; żonaci z trojgiem dzieci 160 Mk, żonaci ponad troje dzieci 200 Mk. Ustawa obowiązuje od 1 lipca b. r.

Głos Górali w sprawie Spiszu i Orawy.

Warszawa, 27 lipca. (PAT). Prezydent ministrów, Paderewski, otrzymał następującą depeszę z Zakopanego: **Górale i góralki z Jaszczurówki, Olczy, Bystrego** i sąsiednich okolic oraz letnicy z różnych ziem polskich, zebrani na wiecu grunwaldzkim w Jaszczurówce w d. 20 lipca 1919 roku, proszą pana prezydenta ministrów o poczynienie wszelkich kroków celem przyspieszenia konferencyi z Czechami **i ostatecznego załatwienia sprawy Spiszu i Orawy, których ludność, gnębiona przez Czechów, wyciąga ręce do macierzy o ratunek,** a nawet niejednokrotnie **porywa się na rozpaczliwe akty samoobrony.** — Przewodniczący wiecu: Galica, sekretarz: **ks. dr Jarowy.**

Nieprzejednanie Niemców gdańskich.

Gdańsk, 27 lipca (PAT). Na posiedzeniu komitetu dla ordynacyi wyborczej państwa gdańskiego, **odrzucili Niemcy wszystkie wnioski,** zgłoszone przez trzech polskich członków komitetu. Między innemi domagali się Polacy, aby prawo czynnego wyboru do Izby reprezentantów państwa gdańskiego posiadali także **Polacy płci obojga,** mieszkający w państwie gdańskiem od chwili zawarcia traktatu pokojowego, podczas gdy magistrat proponował udzielenie tego prawa **tylko poddanym niemieckim.** Wniosek Polaków, powitany oklaskami na galeryi, **został odrzucony.** Polscy członkowie zapowiedzieli, że odwołają się w tej sprawie do komisarza Ligi narodów.

Represye pruskie na Mazurach.

Z Mławy donoszą do »Gazety Polskiej« pod datą 23 b. m.:

Wczoraj odbyły się w Olsztynie rozprawy w niemieckim sądzie wojennym przeciwko delegatom mazurskim, którzy w połowie lutego wyjechali przez Warszawę do Paryża, aby na konferencyi pokojowej przedstawić słuszne żądania Mazurów o przynależności swej do macierzy polskiej. Czterej delegaci ci. pp. Linka (ojciec i syn) i Zapatka (ojciec i syn) **skazani zostali za zdradę stanu na rok i 6 miesięcy twierdzy.**

Skazanych zadenuncyował swojego czasu renegat polski na usługach Niemców, Wład. Laszczyk z Torunia, to też delegaci mazurscy zostali aresztowani w połowie marca. — Znany działacz mazurski p. Dzioch, na którego swojego czasu napadło żołdactwo pruskie, **został znowu napadnięty w Niborku** przez 6 dragonów 10 p. i dotkliwie pobity. P. Dziocha uwolniła od niechybnej śmierci ludność miejscowa.

Rokowania polsko-niemieckie.

Gdańsk, 27 lipca. (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« donoszą: Dnia 22 b. m. rozpoczęły się w gmachu naczelnego prezydyum w **Gdańsku rokowania polsko-niemieckie, zapoczątkowane dnia 16 b. m. w Toruniu.** Obradom przewodniczył naczelny prezydent Schnackenburg. Ze strony polskiej biorą udział w rokowaniach upełnomocnieni przedstawiciele rządu polskiego. Na obradach w Toruniu miała polska delegacya oświadczyć, że Niemcy, którzy pozostaną w Polsce, podlegać będą obowiązkowi służby wojskowej.

Rumuni wobec rokowań czesko-polskich.

Lwów, 27 lipca. Wojskowe Biuro Koresp. donosi z Czerniowiec:

Wedle wiadomości, otrzymanych tu z Bukaresztu, sfery stojące blisko rządu rumuńskiego starają się wpłynąć na decydujące czynniki Czech w tym sensie, **by ugoda polsko-czeska została przeprowadzona jak najszybciej** przez zaspokojenie najważniejszych postulatów polskich co do Śląska. Rumunom chodzi o wciągnięcie Polski do kombinacyi gospodarczo-politycznej państw wschodniej Europy, mającej dużo zwolenników i w Czechach i pokazują Czechom ogromne korzyści w razie przystąpienia do tego sojuszu państwa polskiego. Obok wytworzenia kompleksu gospodarczego od morza Bałtyckiego po morze Czarne i Śródziemne, chodzi tu o wytworzenie zbiorowej potęgi, mogącej zająć równorzędne stanowisko z obecnemi głównemi mocarstwami świata.

O restytucyę dawnej Rosyi.

Wiedeń, 27 lipca (Telef. pryw.) »N. Wiener Journal« donosi z Londynu:

Minister wojny Churchill wygłosił w Londynie w klubie anglo-rosyjskim dłuższą mowę polityczną, w której omawiał głównie stosunki koalicyi do Rosyi. Churchill oświadczył, że bez armii rosyjskiej nie mógłby być uratowany Paryż w 1914 r., nie byłaby także wygrana wielka bitwa nad Marną. Koalicya przeświadczoną jest też o wielkiem znaczeniu Rosyi w przyszłości. Rosya posiada w obecnej chwili klucz do pokoju światowego. **Związek narodów uważać będzie za pierwszorzędne swe zadanie restytucyę dawnej Rosyi.** Rosyi pomódz może dziś jedynie Anglia. **Bolszewickie armie muszą być pokonane,** Europa szuka dziś jednak pomocy przeciw bolszewikom u nowych słabych państw. Rosyę uratować może jedynie tylko wielka potęga.

Rząd niemiecki stempluje banknoty.

Kraków, 26 lipca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Niemiecki rząd zamierza, celem skutecznej kontroli zamierzonej daniny od majątku, **ściągnąć wszystkie pieniądze papierowe do ostemplowania,** poczem po pewnym czasie niestemplowane banknoty unieważni się. Oddanie i wypłata not z powrotem mają być tak przeprowadzone, aby można stwierdzić zapas gotówki każdego właściciela.

Zajścia w Szlezwigu.

Wiedeń, 26 lipca. (PAT). »Telegraphen Compagnie« donosi z Kilonii: Z okazyi wyladowania 1.500 skautów duńskich w Sonderburgu, **przyszło do demonstracyi antiniemieckiej, w czasie której Niemców poturbowano.** Ze strony duńskiej powzięto uchwałę, aby wysłać komisyę do Kopenhagi, oraz aby stamtąd uproszono u koalicyi o natychmiastowe obsadzenie **Szlezwigu,** celem obrony ludności duńskiej.

Groźba strajku powszech. w Berlinie.

Berlin, 27 lipca. Dyrekcya fabryk i warsztatów Siemensa wydaliła bez wypowiedzenia [illegible] robotników, którzy uprawiali bierny opór z powodu usunięcia [illegible] robotniczych mężów zaufania. Mężowie zaufania zostali wydaleni dlatego, że rady robotnicze zdarły ogłoszenia dyrekcyi, zawiadamiające, że w dniu 21 praca będzie się odbywać.

Wśród robotników powstało ogromne rozgoryczenie. Położenie w berlińskim przemyśle metalowym tak się zaostrzyło, że obawiają się powszechnego i długotrwałego strajku, zwłaszcza że wywiążą się w innych gałęziach przemysłu strajki z sympatyi.

Praga, 27 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina:

„W zakładach Siemensa strajkuje dotąd 30 tysięcy robotników. Rokowania z tymi robotnikami nie dały rezultatu. Do strajku przyłączyli się również kowale berlińscy. Nie jest wykluczonem, że także wszyscy urzędnicy pocztowi i telegraficzni rozpoczną strajk.

Bolszewizm w Nowym Jorku.

Kopenhaga, 27 lipca. »Nordische Handels- und Seeschiffahrtszeitung« donosi z Nowego Jorku:

Obawiają się tutaj wybuchnięcia rozruchów bolszewickich. Banki otrzymały w tej sprawie poufne informacye.

Ekscesy w Waszyngtonie ustały.

Wiedeń, 27 lipca. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Waszyngtonu: Zajścia między czarnymi a białymi nie powtórzyły się. Przyjmują, że zajścia te już się skończyły.

Spisek przeciwko sułtanowi.

Praga, 27 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie holenderskiego biura z Londynu:

»Times« donoszą z Konstantynopola, że władze odkryły szeroko rozgałęziony **spisek przeciw sułtanowi i rządowi tureckiemu.** Spiskowcy byli w stosunkach z przywódcami z Kurdystanu. Po udaniu się zamachu na rząd miało nastąpić **połączenie Kurdystanu z państwem otomańskiem.**

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 26 lipca 1919.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	103·25	104·25
4% poż. kraj. E. 1898	103·—	104·—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103·—	104·—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105·—	106·—
4½% poż. kraj. z r. 1914	108·25	109·25
Waluty:		
Marki polskie	184·—	191·—
Tranzakcya	189·—	189·50
Marki polskie drobne	177·—	184·—
Marki niemieckie	220·—	230·—
Marki niemieckie drobne	200·—	210·—
Franki francuskie (1000, 500, 100)	500·—	550·—
Franki francuskie drobne	440·—	490·—
Dolary	32·—	36·—
Dolary drobne	28·—	31·—
Funty szterl.	140·—	150·—
Liry włoskie (à 1000, 500, 100)	340·—	410·—
Lei rumuńskie	235·—	245·—
Tranzakcya		240·—
Dewiza na Berlin	—·—	—·—
Tranzakcya	230·—	231·—
Dewiza na Zurych	—·—	—·—
Tranzakcya		670·—
Wpłata na Warszawę	—·—	—·—
Tranzakcya		191·—

Tranzakcye bankowe i giełdowe przeprowadza
DOM BANKOWY
LEOPOLDA BRANDSTAETTERA i SPÓŁKI
W KRAKOWIE, KARMELICKA 10, TEL. 32.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†
ZE STANKIEWICZÓW
Marya Łysakowska
wdowa, obywatelka m. Krakowa
przeżywszy lat 71, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 26 lipca 1919 roku.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
przy zwłokach odprawionem zostanie we wtorek, dnia 29 b. m., o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu.
Na te smutne obrzędy stroskane córki i zięciowie wraz z rodziną zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 9 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†
Z BILIŃSKICH
Anna Michnikowa
żona obywatela m. Bochni
przeżywszy lat 35, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 25 lipca 1919 roku w Krakowie.
Wyprowadzenie zwłok z dworca kolejowego w Bochni na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 29 b. m., o godzinie 4 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskany mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafialnym w Bochni.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Gorzelnik

teoretyk, z długoletnią praktyką, poszukuje posady rocznej lub na bieżącą kampanię. Adres: A. Wdówka, Rzeszów, ul. Bernardyńska l. 8, I piętro. 7564 2 3

Praktyki w aptece

poszukuje uczeń 8 kl. gimn. Adres: I. Z., Rzezawa koło Bochni. 7577 2 3

Wóz

piekarski, z budą, na resorach, używany, za 1200 K, do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, Rynek, rymarz Ofiarski. 7596 2 3

Do sprzedania

dywan smyrneński 3 m×4 m i perski 1·75 m×3 m, szafka nocna, stolik pod maszynę, karnisze, portyery i firanki. Wiadomość u P. Kowalskiej, ul. Straszewskiego l. 5, I p., oficyna, przed południem. 7582 2 3

Uprząż

na 4 konie (czwórka), ze srebrnem okuciem, bogato zdobna, żółte lejce, okazyjnie do sprzedania w sklepie rymarskim M. Leitnera w Krakowie, Rynek gł. 34. 7576 2 3

Fotograficzny zakład

bardzo dobrze prosperujący (stara firma), z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Jan Bednarski, fotograf, Tarnów. 7565 2 5

Inżynier-elektrotechnik

z długoletnią praktyką, szuka posady jako dyrektor zakładów elektrycznych. Przystąpi do nowo powstającego interesu z udziałem, lub też wypracuje odnośne **projekty.** Zgłoszenia pod **7556** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7556 2 3

Młody

zdolny manipulant-kalkulator, były handlowiec z szerszą praktyką handlową i biurową, długoletni urzędnik biurowy w pismach naftowych, obznajomiony dokładnie z działem technicznym, poszukuje jakiejkolwiek posady, manipulanta, pomocnika buchalteryjnego, kierownika składu lub magazynu, magazyniera i t. p., ewentualnie za kaucyą. Zgłoszenia pod **Stefan Teodorowicz** poste restante **Nadwórna.** 7553 2 2

Wynagrodzę

za wskazanie magazynu w okolicy ul. Dietlowskiej. — Zgłoszenia pod **„Wynagrodzenie"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7550 2 5

Poszukuje się

kilku większych aplikacyj w obrębie Krakowa, na fabrykę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **7549.** 7549 2 3

Poszukuje się

ogrodnika do pańskiego ogrodu, zdobnego i warzywnego. Zgłoszenia wraz z podaniem życiorysu i warunków płacy. Zgłoszenia pod **7557** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7557 2 2

Urzędników fabrycznych

samodzielnych, z dłuższą praktyką, jednego z działu ekspedycyi, drugiego z działu rachunkowego, poszukuje większe przedsiębiorstwo polskie na Śląsku.

Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Z. C. 177"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7567 2 3

Absolwent

szkoły rolniczej, z wieloletnią praktyką, poszukuje miejsca jako adjunkt, lub też jako praktykant. Zgłoszenia przyjmuje Rudolf Pszczolka, biuro dzienników, Cieszyn. 7561 2 2

Fortepian

krótki, Hofbauera, biurko antyczne, lustro i inne rzeczy, do sprzedania. Ul. Karmelicka l. 55, I p., w podworcu, od godz. 11—1 w połud. 7574 2 3

Panny biurowej

biegłej w pisaniu na maszynie i **stenografii polskiej,** która już pracowała we fabryce lub większem biurze, poszukuje większe przedsiębiorstwo polskie na Śląsku. Zgłoszenia z podaniem warunków i dotychczasowej pracy pod **„Z. C. 177"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7568 2 3

Słuchacz praw

który zdał **egzamin historyczny z odznaczeniem,** przygotowuje do tego egzaminu. Zgłoszenia pod **„Egzamin historyczny"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7480 2 2

Sklep

duży, z dwoma wystawami, nadający się na wszystko, obecnie **mleczarnia z urządzeniem,** dobrze prosperująca, jest do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 7583 2 3

2 pokoje

frontowe, z łazienką i pokojem dla służby, ewent. kuchnią, z elektryką, w pobliżu Rynku i plant, słoneczne, bez mebli, potrzebne zaraz, najdalej od 15 sierpnia. Prócz czynszu mogę dostarczać wszelkich produktów wiejskich po cenach maksymalnych. Zgłoszenia pod **„B. 14"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 7501 2 2

Ekspedyent (entka)

na odpowiedzialnem stanowisku, z działu konfekcyi damskiej, znajdzie **stałą i popłatną posadę.** Oferty i zgłoszenia: Au Bonheur des Dames, Magazyn konfekcyi damskiej, Kraków, ul. Floryańska 10. 7491 2 2

LOKALU NA MLECZARNIĘ

(z kuchnią), w ruchliwym punkcie starego Krakowa poszukuję zaraz. Zgłoszenia pod **„Dworek"** do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 7492 2 2

Szofer

znający bardzo dobrze Polskę, Niemcy, Francyę, Szwajcaryę i Turcyę, mówiący po polsku, turecku, bułgarsku i niemiecku, poszukuje posady w Polsce. — Zgłoszenia przyjmuje: M. Wiśniowska, Skrzynka koło Dobczyc. 7410 3 3

Rządca-rolnik

teoretycznie i praktycznie wykształcony, ze szkołą rolniczą, lat 41, rel. rz. kat., Polak, żonaty (dwoje starszych dzieci), znający się na gospodarstwie lasowem, od 12 lat na jednej posadzie w większym majątku, prowadząc przełożeństwo i rachunkowość, poszukuje odpowiedniej posady w rolnictwie, lub przedsiębiorstwie przemysłowem zaraz. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pism.: Urząd pocztowy Husaków dla **W. W.** 6635 3 3

Maszyna do pisania

oryginalny, amerykański fabrykat, marka **„Royal Standard",** pisownia polsko-niemiecka, 3 zapasowe taśmy, w doskonałym stanie do sprzedania. Krakowskie Biuro handlowe, ul. Floryańska l. 9, I p., od godz. 10 do 12 przed południem. 7426 3 3

Mydła

wysoko procentowego poszukuje Pralnia »Tęcza», Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 6868 4 5

Wielka oszczędność

przy używaniu naszych

kołnierzyków papierowych

50 fen. sztuka.

Poszukuje się odsprzedawców.

Wzory z 5 kołnierzyków i 2 półkoszulków za nadesłaniem 5-ciu marek.

Posyłki pocztowe = 20 tuzinów za nadesłaniem mk. 95·—.

Petersilge i Szmolke

Łódź, ul. Piotrkowska 93.

7604 2 3

Mydła

toaletowe

perfumy i kosmetyki poleca hurtowny skład

Maksa Landwirtha

Kraków, ul. Dietlowska 40.

5074 8 8

Dwie cukiernie

na prowincyi i fabrykę kafli w Krakowie sprzeda „Ekonomia", Kraków, ul. Dunajewskiego 2. 7602 3 3

Pożyczka.

Na realność w Podgórzu, wartości 850.000 K, obciążonej kwotą 95.000 kor., poszukuję pożyczki hipotecznej w kwocie 50.000 K na 1 rok. Wiadomość u adwokata Dra Stanisława Klimeckiego w Podgórzu, Rynek l. 9, między godz. 4 a 6. 7497 2 2

Waga wagonowa

o sile dźwigni 40.000 kg do sprzedania w biurze technicznem **M. Kanarek, Kraków, Szewska 9.** 7657 2 3

Pończochy i skarpetki

zniszczone, przerabia, jak nowe,
3 pary pończoch na 2 pary
4 pary skarpetek na 2 pary
w najkrótszym czasie jedynie 7331 2 2

Fabryka pończoch, Kraków, ul. Szewska l. 9 (róg Jagiellońskiej)

HENRYK MATTONI

Tow. akc. Karlsbad-Wiedeń
GIESSHÜBL SAUERBRUNN.

Wszelkie krajowe i zagraniczne NATURALNE

WODY MINERALNE I PRODUKTY ŹRÓDLANE.

Jedyne przedstawicielstwo na Polskę

KAROL SCHOPPER i Ska Tow. z o. p. **BIELSK**

Adres dla depesz: **Mattonischopper.** — Telefon międzymiastowy 480, ul. Gizela l. 25.

Akuratna dostawa wprost ze wszystkich źródeł i z własnych składów w Dziedzicach, Bielsku, Krakowie, Warszawie, oclone i opłatnie do wszystkich stacyj kolejowych! 7064 3 5

ŚWIERZB i PARCHY

5810 7 9

szybko leczy mydlana **„Maść Dra Hebdy"** w słoikach na 1—3—12 osób w cenie K 9·50, 24·— 80·—. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Dla koni „EKWOL-HEBDY"

po ½ i 1 kg w cenie K 35·— i 60·—.

Na prowincyę za poprzedniem nadesłaniem należytości z doliczeniem na porto i opakowanie 3—5 koron.

Skład główny apteka „pod Barankiem" Kraków, Mały Rynek. Żądać w aptekach i drogueryach. Odsprzedawcom opust.

Ważne dla kupców i Kółek rolniczych!

PALATYN

najlepsza farba do materyi, jedwabiu, płótna w różnych kolorach, wyrobu

Jana Wł. Szulca i Ski.

Zastrzeżony w min. handlu i przemysłu pod L. 658/608. 7008 4 10

Główny skład na Galicyę: **M. i B. WEISSBERG**

Kraków, ul. 5-go Listopada 10, Telef. 3058. Zlecenia uskutecznia się pocztą.

M. Weinsberg i Syn, Kraków

Biuro: ul. Zielona 11. **Telefon 1542.**

Hurtowna sprzedaż wyrobów rafineryi w Limanowej.

Benzyna, oleje maszynowe, automobilowe i cylindrowe, wazelina, smar do wozów, oleje gazowe i wulkanowe, asfalt.

Naftę, parafinę i świece sprzedajemy tylko za przedłożeniem certyfikatu zwolnienia ministerstwa dla handlu i przemysłu (Oddział naftowy) w Warszawie. 7759 1 5

ODCISKI, „KLAWIOL"

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI" w Warszawie.**

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 3578 13 0



Najlepsze szwedzkie wirówki do odtłuszczania mleka

„DIABOLO"

od 40 do 500 litrów na godzinę 4909 12 15

S. Jakubowicz

Warszawa, Żelazna-Brama 6. Telefon 44-56.
Oddział w Lublinie, Krak. Przedmieście 51.

Podpisany komitet założycieli Spółki

„ZIARNO"

Polska wytwórnia chleba „ZDROWIA"

Spółka z ogr. odpow. w Krakowie

rozpisuje

subskrypcyę

na wkładki zakładowe pod następującymi warunkami:

1) Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno odpowiednich nieruchomości i założenie oraz prowadzenie postępowego młyna i piekarni podług obowiązujących ustaw.
2) **Kapitał zakładowy** wynosi **3,500.000 K.**
3) Najniższa wkładka zakładowa wynosi **2.000 K.** Każde 2.000 K dają jeden głos.
4) Przy podpisaniu deklaracyi wpłacić należy 50% zdeklarowanej wkładki, resztę najpóźniej do dnia podpisania kontraktu Spółki.
5) Dopłaty przymusowe wykluczone są statutowo.
6) Przy ukonstytuowaniu się Spółki przyznane zostaną spólnikom za czas od chwili uskutecznionej wpłaty do dnia ukonstytuowania się Spółki 3% odsetki od dokonanych wpłat z pierwszeństwem przed dywidendą.

Uwaga: Wytwórczość dzienna 25.000 kg chleba „Zdrowia", najprzedniejszej jakości pod względem czystości, pożywności i strawności, z zastosowaniem postępowego systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowicie samoczynnej działalności mechanicznej.

Z powodu masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczną i pewną, nawet przy stosunkowo niskich cenach chleba.

Plac z połączeniem kolejowem i z Wisłą, materyały budowlane i urządzenia maszynowe są zapewnione, zarówno jak i dostawa ziarna i materyałów opałowych, wskutek czego uruchomienie wytwórni chleba nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Szczegółowych informacyj i prospektów udziela kancelarya adw. Dra H. Jurczyńskiego, Szczepańska 11, I p. między 9—11 i 3—6, gdzie należy składać względnie podpisywać deklaracye przystąpienia. Wpłaty uskuteczniać należy do kasy **Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego, Filia w Krakowie,** pl. Maryacki 9.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Dr Wł. Bartmański, adwokat.
Dr E. Hubaczek, adwokat.
Inż. T. Jaszczurowski, dyrektor wodociągów miejskich.
Dr H. Jurczyński, adwokat i dyr. Tow. „Żegluga polska".
St. Kostka, dyrektor Syndykatu roln.
Inż. St. Małyszczycki.
Inż. Jan Michalski, em. radca kol.
Inż. St. Mikułowski-Pomorski, dyr. Sp. akc. handlu ziemiopłodami w Warszawie.
Prof. Uniw., Dr J. Morozewicz, dyr. państw. Instyt. geolog. w Warszawie.
Kazimierz Poganowski, właść. dóbr.
Poniński dyrektor Syndykatu roln.
Dr K. Premiński, dyr. Związku ziemian.
Arch. Edward Skawiński.
Antoni Teslar, kupiec. 7798 1 0
Antoni Wójcik, przemysłowiec.
Teodor Wójcicki, przemysłowiec.

Fabryka pieców kaflowych

założona w roku 1894,

przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, po cenach bardzo przystępnych z gwarancyą.

Władysław Wojtyga
majster kaflarski

7597 2 4 Kraków, Zakrzówek 3.

Urzędniczka pocztowa

poszukuje posady na małej poczcie. Zgłoszenia pod **„Urzędniczka 5"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7661 2 2

2 majątki ziemskie

niedaleko Krakowa, w pobliżu stacyi kolejowej, do sprzedania. Poszukuje się do kupna mniejszego majątku ziemskiego w zachodniej Galicyi, niedaleko stacyi kolejowej. Bliższych informacyj udzieli kancelarya adw. Dra Schnitzera w Krakowie, ul. Zyblikiewicza l. 17. 7590 2 2

! KASY !

Ogniotrwałe i od włamania Wertheimowskie!
Maszyny do pisania.
Wagi do ważenia bydła i pomostowe!

poleca firma Dom handlowy

Franciszek Albin

Kraków, XXII (Podgórze), Parkowa 1. 7689 2 2

Poszukuję

kapitału 200—400 tysięcy koron na dobra ziemskie. Zgłoszenia pod **„Rola"** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7494 2 3

Rządca

Polak, katolik, wdowiec, 50 lat, posiadający teoretyczne i praktyczne wykształcenie, energiczny, oszczędny i zapobiegliwy gospodarz, obecnie na posadzie prowizorycznej, poszukuje odpowiedniej posady od 1 sierpnia, ofiarując w zamian rzetelną pracę. Zgłoszenia Rządca Repa poste restante ad Gorlice. 7599 2 3

Leśnik

z ukończoną wyższą szkołą lasową, z dłuższą praktyką w prowadzeniu większego gospodarstwa leśnego, znający się dobrze na eksploatacyi większych przestrzeni leśnych, na manipulacyi drzewnej, tartacznej, poszukuje miejsca zarządcy, lub leśniczego. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Technik".** 7609 2 3

W Krynicy

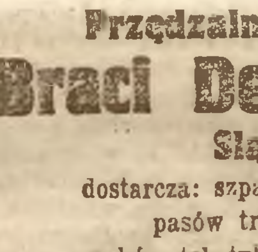
poszukuje się pokoju umeblowanego dla 2 pań na sierpień, możliwie z utrzymaniem (śniadanie, obiad). O podanie warunków do 30 lipca prosi Eugenia Dobrowolska, Kraków, koszary oficerskie, ul. Kopernika l. 26. 7832 2 2

Osoby

które przeszły kurs prof. Winiarzowej pielęgnowania dzieci, poszukujące zajęcia, upraszam o zgłoszenie się około godz. 2 po południu, Kraków, ul. św. Filipa l. 25, parter. 7651 2 2

Rutynowany agent

handlowy, biegły w swoim zawodzie, poszukuje odpowiedniego zastępstwa na Kraków i prowincyę w większej fabryce. Może objąć również kilka różnych zastępstw. — Zgłoszenia pod **„Pliny 500"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7621 2 2



Słoje na konserwy aparaty do zaprawy

wszędzie do nabycia,
lub w razie potrzeby

miejsce wysyłkowe „Jab"

Wiedeń, VII, Neubaugasse Nr 31/37

podaje najbliższe źródło nabycia.

Miejsca sprzedaży są jeszcze do nadania.

6682 2 15

Biuro spedycyjno-przewozowe

„SPEDOPOL"

Kraków, ulica Floryańska l. 25

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycye kolejowe w kraju i za granicę. Rozwózka towarów oraz przewóz mebli. Własne składy towarowe i piwnice transito. Pośrednictwo w uzyskaniu pozwoleń na przywóz i wywóz towarów. Rewizya i odprawa celna. 7138 6 10

Przędzalnia konopi, lnu i juty

Braci Deutsch, Bielsko

Śląsk Cieszyński 6650 5 0

dostarcza: szpagatu papierowego i konopnego,
pasów transmisyjnych parcianych,
worków tekstylitowych i worków papierowych,
knotów do fabrykacyi świec,
pakunków szczelnych konopnych i bawełnianych.

Poszukuje się zdolnych zastępców, w każdym dziale obznajomionych,

dla wszystkich większych miast w Polsce. Solidni kupcy z dobrą opinią mogą zgłosić swoje oferty do firmy „Aurora", Polskie Towarzystwo dla importu-eksportu, Spółka z ograniczoną poręką w Krakowie, Podzamcze 3. 7387 3 3

Flaszki apteczne, okrągłe i owalne
„ na Syrolinę, na balsamy: kapucyński, jerozolimski i Seehofera
flaszki do ssania „Patent", jako i bańki do stawiania.

Wyrób pierwszej jakości

poleca: 7365 3 4

Fabryczny skład szkła

I. D. Unger

Tarnów, Krakowska 2.

Skórki królicze

wyprawione i inne skórki na **futra**

sprzedaje po cenach przystępnych

ZAKŁAD BIAŁOSKÓRNICZY

Efroima Bazesa, Kraków, ul. Miodowa 39.

Wszelkiego rodzaju skórki surowe zakupuje i przyjmuje do wyprawy. 5050 9 10

Konkurs.

Przełożeństwo izrael. gminy wyznaniowej w Zabłociu rozpisuje konkurs na wakujące dwie posady nauczycielskie przy izr. szkole ludowej pryw. w Zabłociu obok Żywca. Płaca roczna dla siły z egzaminem dojrzałości wynosi 5000 K, zaś z egzaminem kwalifikacyjnym 6000 K. Posada do objęcia z dniem 1 września 1919 r.

Przełożeństwo izr. gminy wyzn. w Zabłociu obok Żywca,

dnia 9 lipca 1919.

7405 3 5 Prezes: **Wilhelm Glasner.**

Kto chce wynająć

mieszkanie na 5 lat, o 5 ubikacyach (osobną realność z ogrodem) za czynszem z góry płatnym, niech się zgłosi: Zakrzówek ul. Zielna l. 97, Kraków. 7625 2 2

Poszukuję dworu

któryby dostarczał stale od 100—200 litrów mleka dziennie. [illegible], Podgórze, ul. Targowa 6. 75[illegible]

Poszukuję

pokoju z kuchnią lub dwóch pokoi z elektryką lub gazem. Zgłoszenia listowne pod „2" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7656 2 3

Kancelarya adwokacka

poszukuje **koncypienta** z dłuższą praktyką prowincyonalną z dniem 1 września b. r. Zgłoszenia pod Rozalia Hoffman, Kraków, ulica Starowiślna 41. 7658 2 3

Polowania

poszukuję do wydzierżawienia lub przystąpię do spółki. — Zgłoszenia listowne pod „Dobre polowanie" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7655 2 3

Szwajcarskie kozy sańskie

najlepsze dojki, białe lub kolorowe, bez rogów, i kilka tegorocznych odchowanek sprzeda zakład „Ornis", Kraków (hotel Saski). Wysyła koleją. Zapytanie z marką. 7629 2 2

Ucznia do praktyki

poszukuje zakład reprodukcyi fotomechanicznej „Zorza", ulica św. Krzyża l. 7. 7627 2 3

Do sprzedania

sklep spożywczy z urządzeniem, w dobrem miejscu i stałymi odbiorcami. — Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Dra Ralanowskiego, Kraków, ul. Lubicz 26. 7674 2 3

Rządca dóbr

w sile wieku, wdowiec, z dorosłą córką, posiadający praktykę w wzorowych gospodarstwach i najlepsze referencye, poszukuje administracyi folwarku; przyjąłby także posadę kontrolora z rachunkowością lub kasą. Na żądanie złożyłby kaucyę. Adres: Stanisław Małecki, Jaworów. 7678 2 3

Maszyna do pisania

marki „Meteor", pismo polskie, nowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oglądać można od godz. 12 do 3 po poł. Ul. Dwernickiego l. 3, I piętro. 7679 2 5

Emerytowany wyższy oficer

rutynowany administrator, obejmie zarząd większej realności. — Zgłoszenia pod „Zarząd realności" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7683 2 3

Rabka.

Pokoje do wynajęcia z całem utrzymaniem, bez pościeli, od 1 sierpnia. Willa „Irena". 7689 2 3

Kwiat lipowy

oraz **inne zioła lecznicze** surowe, kupuje w każdej ilości **apteka Redera w Krakowie,** Karmelicka 23. 7692 2 4

Ważne dla Pań.

Fryzyer w hotelu Francuskim farbuje włosy w każdem odcieniu; źle ufarbowane doprowadza do właściwego koloru, czesze według ostatniej mody.

Z poważaniem

Bolesław Rutkowski

7624 2 3

Dam kilka tysięcy koron

za wyszukanie lub odstąpienie 3—4 pokoi z kuchnią, z komfortem zaraz lub od 1 października. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie F. F."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7623 2 2

Towarzystwo akcyjne zachodnio-galicyjskich elektrowni okręgowych w Sierszy poszukuje **2 inżynierów** budowy do projektu i prowadzenia robót budowlanych, oraz trasowania kolei dla elektrowni okręgowej w Borysławiu. Siedziba biura we Lwowie. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem warunków adresować, jak wyżej, do Sierszy koło Trzebini. 7634 2 3

Mechanik

(Polak), **były kierownik pierwszorzędnej fabryki piór stalowych do pisania** (Karola Kuhna), specyalista w kombinowanych stanzach dla wszelkiego rodzaju masowych artykułów, **poszukuje wspólnika z kapitałem 50 tysięcy koron,** w celu otwarcia fabryki z przyborami dla armii i urzędów państw. — Zgłoszenia: Wł. Waniek, ul. Słomnicka 185, Krowodrza. 7638 2 2

Do wynajęcia

budynek niewykończony (fundamenty z murami parterowymi) przeznaczony pierwotnie na kino, nadający się na składy, fabrykę i t. p. Wiadomość: ul. Stradom 15, II piętro. 7667 2 3

LM: 49771/19 7677 3 3
IX

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dostawę drzewa opałowego bukowego, ewentualnie innego twardego, dla miejskiego zakładu opału, a to w ładunkach całowagonowych loco stacya nadawcza lub loco stacya Lwów-Podzamcze-Rzeźnia miejska.

Oferty z podaniem bliższych warunków dostawy należy wnosić **do końca lipca 1919 r.** na ręce departamentu IX Magistratu (ul. Wałowa l. 9, I p.)

We Lwowie, dnia 12 lipca 1919.

Warszawska dyrekcya kolei państwowych

chce nabyć:

1) **kożuchów** w dobrym gatunku: 1000 sztuk o długości około 130 cm i 2000 sztuk o długości 110 cm;
2) **półkożuszków** 2000 sztuk;
3) **czapek barankowych** 5000 sztuk i
4) **butów filcowych,** obszytych u dołu skórą, na podeszwach i obcasach ze skóry, względnie butów skórzanych ciepłych 1000 par.

Oferty na dostawę winny być złożone lub nadesłane do sekcyi dostaw wydziału gospodarczego (Warszawa, Aleje Jerozoliskie l. 17) w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Zgłoszenie na dostawę kożuchów, czapek i butów zimowych" **najpóźniej** do godziny 10-tej rano dnia **1 sierpnia 1919 roku.**

Tam również w godzinach od 12—2 rano można zasięgnąć informacyi co do szczegółów dostawy.

Na zabezpieczenie oferty należy złożyć w kasie głównej dyrekcyi kaucyę w wysokości 2000 marek i odnośny kwit dołączyć do oferty. 7542 2 2

Nauczycielka
w Krakowie przygotowuje w czasie wakacyi do egzaminów, poprawek do szkół śred. i wydział. Zgłoszenia pisemne pod „Egzamin" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7870 1 3

Poszukuje się
intel. Francuzki do konwersacyi na kilka godzin dziennie. Ul. Wielopole 22/7, II br., IV p. 7772 1 3

Korepetytor (ka)
energiczny, rutynowany, z gruntowną znajomością języka francuskiego i rysunków i malowania też z b. dobrą grą na skrzypcach do 2 prywatystów z I i III klasy realn. gimnaz. znajdzie w Wiśniczu na cały rok szkolny 1919/20 pomieszczenie za utrzymaniem i płacą pieniężną. Zgłoszenia: Dr Fragner, adwokat w Wiśniczu koło Bochni. 7733 1 3

Do sprzedania
2 eleganckie bieliźniarki orzechowe. Ul. Jasnóńcza 2, u stolarza. Zwierzyniec. 7745

Poszukuję
stenotypistki niemiecko-polskiej. Zgłoszenia pod „Agencya handlowa" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7737 1 3

Sprzedam fortepian
prawie nowy, ang. mechanika, za 10.000 K. Zgłoszenia: ul. Siemiradzkiego 20, między godz. 1—3. 7745

WDOWA
po oficerze austryackim, przystojna brunetka, inteligentna lat 25, nosząca szlacheckie nazwisko, mająca 9-letnią córeczkę, dla której jedynie żyje, będąc obecnie w krytycznem położeniu, pragnie zająć posady u starszego mężczyzny, do zarządu domu, na wyjazd. Zgłoszenia pod „Nieznajoma" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7748

Inteligentna panienka
władająca językiem polskim, niemieckim, z dobrem pojęciem, poszukuje posady do dzieci, mogłaby pomagać w naukach lub gospodarstwie domowem. Ola Mlniewska, Biała, ul. Zywiecka 7. 7749 1 2

Gorzelnik
z teoryą, zarazem ekonom z długoletnią praktyką, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje grzecznościowo p. Konrad Ballas w Dziedzicach koło Karwiny, Śląsk. 7755 1 3

„SATYRA"
Nr 29
z konferencyą ugodową polsko-czeską w Krakowie,
już wyszedł!!!
Do nabycia wszędzie.
7853 1 2

Dam 1000-3000 K
za wyszukanie 2—5 pokoi i większego lokalu sklepowego. — Zgłoszenia: S. Rosler, Kraków, ul. Zielona l. 25, II piętro.
7758 1 3

„MATURA"
Kraków, Grodzka 32, II p.
Dokładne i szybkie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szk. śr. 1 sem. naucz. Najwybitniejsze siły. Prospekty gratis. Kursa zbiorowe i indyw. System korespondencyjny.
7787 1 0

Magister farmacyi
dobrze polecony, poszukuje stałej posady, dłuższego zastępstwa lub zarządu apteki. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Magister 29". 7771 1 2

Dwa umeblowane pokoje
najwyżej dla 2 osób, do wynajęcia, od 1 sierpnia do 1 października. Biuro spedycyjne p. Hopskiego, ul. Szewska. 7746

Sundały
z podeszwami drzewnianemi, w najlepszym gatunku, hurtownie po cenach umiarkowanych, nabywać można u firmy: E. Brandeis, Kraków, ul. Grodzka l. 61. 7756 1 9

Dla grosistów:
GWOŹDZIE i ŚRUBY do drzewa, różnej wielkości.
ŚRUBY do PŁUGÓW i KÓŁ, nity do kotłów, oczek i blachy.
NARZĘDZIA KOWALSKIE, kowadła, młoty, młotki, obcęgi, podkowy.
SZEWSKIE MŁOTKI, OBCĘGI, szydły, dłuta, śrubociągi, świdry.
SIEKIERY, PIŁY i ŚWIDRY różnych systemów, lampy do lutowania.
HAKI i ZAWIASY do okien, zawiasów, luster, okucia do okien.
GRABIE STALOWE, tygle grafitowe, piece smołowe.
LINY STALOWE, płyty szmirglowe.
Do sprzedania wszystko w większej ilości. 7739 1 0
Interesenci zechcą się zgłosić pod „Szybka dostawa" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie.

Maszynista egzaminowany ewakuowany z Wiednia, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod „Samodzielny" poste restante Krzeszowice. 7791 1 4

Młody człowiek
zdolny i pracowity, z ukończonem niższem gimnazyum i szkołą handlową, chcąc się poświęcić gospodarstwu rolnemu lub leśnemu, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Młody człowiek". 7792 1 2

Profesor gimnazyalny
obejmie podczas wakacyi lekcyę (przygotowanie do poprawki) na wsi. Zgłoszenia: Uniwersytet Jagiel. loża portyera dla Z. E. 7796 1 2

Biuro administracyi
realności oraz sporządzania wszelkich zażaleń za rocznym ryczałtem, przy Towarz. katol. właść. realn. Kraków, ul. Karmelicka l. 15. 7794 1 4

Kto mi wyrobi pożyczkę
na pierwszą hipotekę w kwocie 30.000 K, ten może mieć mieszkanie do wyboru. Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń Feliksa Stallera, Kraków, ul. Grodzka 13. 7800 1 2

Trocin
dostarcza furami do miasta tartak parowy i kolejowy w Czyżynach koło Krakowa. Telefon 2282. 7788 1 3

AUTOMOBIL
2-osobowy do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7781 1 2

Mogę adoptować dziecko
kilkoletnie. Wyposażenie wymagane. Zgłoszenia listowne do Biura dzienników i ogłoszeń Świętych St. Zacha, Kraków, ul. Konarskiego 3, pod „Adoptacya". 7771 1 2

Pokój
umeblowany, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7783 1 2

Apteka spadk. Dr Stan. Piątka
w Lipnicy Murowanej koło Bochni, poszukuje zarządcy. 7779 1 6

Nauczyciela (lki)
szł. 6 kl. absolw. do dwóch panienek, celem przygotowania do egz. wst. do kl. III i V gimn. realn. przez rok szk. 1919/20, poszukuje się od 1 września b. r. Warunki: całe utrzymanie i t. d., według umowy. Zgłoszenia wraz z pod. warunków pod adr.: Burnatowicz, Wymysłów, p. Tarnobrzeg. 7775 1 3

Sprzedam
powieści historyczne, oprawne: Kraszewskiego, zawierające dzieje Polski, 76 tomów 300 K, 32 książki; Sienkiewicza 25 tomów po 10 K; Gorczyńskiego 4 tomy po 10 K, Prusa 8 tomów po 12 K, Grzymały „Rycerz Maryi" 2 tomy po 12 K. Karol Powrożniak, 3 miejski. 7777

Właściciele gorzelń baczność!
Kompletnych urządzeń gorzelni, jako też poszczególnych ich części, specyalnie: aparatów, chłodnic odpędowych dostarcza fabryka Jana Łomańka w Cieszynie na Śląsku polskim. Wielki skład w ten zakres wchodzących materyałów. 7789 1 3

Wody destylowanej
w każdej ilości dostać można w farbiarni „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska 75. 7765 1 3

Koncypienta
z prawem substytucyi poszukuje kancelarya adw. Dra Ćwikowskiego w Nowym Sączu. Posada na korzystnych warunkach do objęcia od września b. r. Uprasza się o zgłoszenia z podaniem warunków. 7731

Boraksu i krochmalu
ryżowego poszukuje pralnia i farbiarnia „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 7764 1 3

Felina
niezawodny środek na włosy, wyciąg czysto roślinny z naszej flory. Wszędzie do nabycia. 7790

Samodzielna panna biurowa poszukiwana zaraz do biura technicznego. Wymagana biegłość w pisaniu na maszynie, znajomość buchalteryi i korespondencyi handlowej. Siły z językiem niemieckim lub francuskim, ze stenografią, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod „Samodzielna" do **Biura ogłoszeń i reklam „LOT", Kraków, Rynek gł. 7—8.** 7763 1 2

8-klasowa Wyższa szkoła realna z wydziałem handlowym Zgromadzenia kupców m. Łodzi (ul. Dzielna 58)
poszukuje nauczyciela przedmiotów handlowych do wykładu: księgowości, arytmetyki handlowej i korespondencyi, ewentualnie także ekonomii społecznej i stenografii. Wynagrodzenie po 400 Mk rocznie za tygodniową godzinę. Zapewniona łatwość znalezienia lekcyj w godzinach pozaplanowych. — Oferty z referencyami uprasza się przesyłać pod adresem dyrekcyi. 7182 2 2

Najlepszą lokatą kapitału
jest kupno udziałów Syndykatu naftowo-górniczego, sp. z ogr. odp. **Kraków, Sławkowska 23.** Żądać expose i statutu.
5299 6 10

Fabryka maszyn rolniczych
Oświęcim 2
kupi natychmiast każdą ilość **kloców dębowych i bukowych, deski bukowe i dębowe** (65, 70, 75, 80, 90, 100 mm), jak również **szprychy dębowe i jesionowe i dyszle brzozowe.** 7714 1 5

INŻYNIER, POLAK
z 27-letnią praktyką przy budowach kolei i gościńców, jakoteż trasach kolej., przeważnie za granicą, z kapitałem 100 tysięcy koron, przystąpi jako wspólnik do poważnego przedsiębiorstwa. Przyjmie także posadę kierownika budowy. Zgłoszenia pod „Inżynier 46" przyjmuje do 15 sierpnia Biuro J. Hopcasa i Salomonowej, obecnie „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 7817 1 2

Biuro techniczno-handlowe
HERMAN MACHAUF
Kraków, ul. Długa l. 34.
Sprzedaż materyałów elektro-technicznych.
Żarówki wszelkiego rodzaju. Aparaty miernicze dla celów elektrycznych. 7801 1 4
Wielki wybór lamp elektrycznych.
Kraków, ul. Długa l. 34.

Główna reprezentacya akcyjnego Towarzystwa
suchedniowskiej fabryki odlewów
WINCENTY MOSZKOWSKI
Kraków, ulica Wrzesińska 3
przyjmuje zlecenia na:
żelazne emaliowane naczynia kuchenne
buksy do wozów
płyty kuchenne 7708 1 5
Katalogi i cenniki na żądanie.

Ogłoszenie.

Konkurs na następujące wakujące posady przy Inspektoracie inwigilacyjno-śledczym (Główna centrala inwig.-śledcza) w Warszawie, z podaniem półrocznych poborów:

W dziale I. (Inspektorat Inwigilacyjno-śledczy).
1-go pomocnika komisarza, pensya 3600 m, dodatek mieszkaniowy 750 m, dodatek funkcyjny 1200 m, jednorazowy dodatek na mundur 3000 m.
2-ch woźnych (V) (Jeden z językiem francuskim po . . . . . 2400 m

W dziale II. (Kancelarya).
1-go pomocnika referenta . . . . . 4200 m
1-go sekretarza . . . . . 3600 m
1-go kancelisty . . . . . 2400 m
2-ch pomocników sekretarzy po . . . . . 3000 m

W dziale III. (Daktyloskopia, fotografia).
3-ch daktyloskopów po . . . . . 3600 m
2-ch pomocników sekretarzy po . . . . . 3000 m
1-go pomocnika referenta . . . . . 4200 m
3-ch sekretarzy po . . . . . 3600 m
6-ciu kancelistów po . . . . . 2400 m
1-go pomocnika sekretarza . . . . . 3000 m
1-go rysownika . . . . . 3000 m

W dziale IV. (Registratura karna).
2-ch sekretarzy po . . . . . 3600 m
1-go pomocnika sekretarza . . . . . 3000 m

W dziale V. (Drukarnia).
2-ch sekretarzy po . . . . . 3600 m
2-ch pomocników sekretarzy po . . . . . 3000 m
1-go kancelisty . . . . . 2400 m
6-ciu zecerów po . . . . . 4200 m
2-ch robotników po . . . . . 2700 m

W dziale VI. (Tresura psów policyjnych).
6-ciu treserów po: pensya 3000 m, dodatek mieszkaniowy 450 m, dodatek funkcyjny 900 m.

W dziale VII. (Dział śledczy).
1-go starszego komisarza, pensya 5400 m, dodatek mieszkaniowy 1050 m, dodatek funkcyjny 1200 m, jednorazowy dodatek na umundurowanie 3000 m.
1-go sekretarza . . . . . 3600 m
2-ch pomocników sekretarzy po . . . . . 3000 m
3-ch kancelistów po . . . . . 2400 m
2-ch referentów objazdowych po . . . . . 5400 m
2-ch woźnych po . . . . . 2400 m

Reflektujący na którąkolwiek z wymienionych posad mają wnieść własnoręcznie pisane podanie, zawierające:
1) dokładne „nationale" petenta
2) krótkie „curriculum vitae"
3) świadectwa z ukończonych szkół, względnie odpisy tychże
4) wysokość ostatnio pobieranego wynagrodzenia
5) uwidocznienie przynajmniej 2 miejsc, na jakie petent reflektuje,

a to najpóźniej do końca lipca 1919 r. na ręce szefa Inspektoratu inwigilacyjno-śledczego, w Warszawie, ul. Królewska l. 8, m. 2.

Zaznacza się, że pierwszeństwo przy otrzymaniu posad mieć będą ci petenci, którzy wykażą się, iż pracowali przynajmniej przez 6 miesięcy w którymkolwiek z powyższych działów w policyi, milicyi i t. p.

Referencye dotychczas przełożonej władzy wymagane.

Wiktor Ludwikowski, podinsp.
7846 Szef Inspektoratu inwigilacyjno-śledczego

INŻYNIER z długoletnią praktyką biurową i warsztatową, znający się na maszynach parowych, kotłach, pompach, młynach, tartakach, cukrowniach i montażach, poszukuje samodzielnej posady. Chlubne świadectwa i opinia. Zgłoszenia pod „Inżynier" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 7741 1 3

Srebrny zastaw na toaletę
stół palisandrowy, szafeczka do łóżka Biedermayer i prasa do owoców nadeszły do sprzedania 7810 1 3
do Hali licytacyjnej, ul. Bracka l. 6.

L. 183. 7753 2 3

Konkurs.

Dyrekcya Kliniki neurologiczno-psychiatrycznej U. J. w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady:
a) **zarządcy Kliniki** w VIII kl. rangi urzędników państwowych;
b) **buchaltera** w X kl. rangi urzędników państwowych;
c) **inspicyenta** w XI kl. rangi;
d) **pomocnika kancelaryjnego** z systemizowanemi poborami.

Ubiegający się o powyższe posady winni wykazać:
1) że nie przekroczyli 40 roku życia;
2) przedłożyć świadectwo zdrowia;
3) curriculum vitae; ponadto wymagane są:
ad a) studya uniwersyteckie, oraz praktyka na podobnem stanowisku;
ad b) szkoła średnia, Akademia handlowa, ewentualnie dłuższa praktyka rachunkowa;
ad c) szkoła średnia i praktyka przy władzach administracyjnych;
ad d) niższa szkoła średnia, oraz praktyka biurowa;

Do posad powyższych przywiązane są dodatki wojenne i drożyźniane, stosownie do klasy rangi, tudzież odpowiednio do stosunków rodzinnych kompetenta.

Posady te będą nadane na razie prowizorycznie; stabilizacya może nastąpić po roku zadowalniającej służby.

Należycie udokumentowane wierzytelnemi odpisami świadectw podania wnosić należy do Dyrekcyi Kliniki w Krakowie, ul. Kopernika 48, najdalej do **dnia 20 sierpnia 1919.**

Kapitaliści, Interesenci budownictwa!
Nowy materyał budowlany
Celem wyzyskania nowego patentu: „Wyrób materyału budowlanego z masy papierowej" zawiązuje się w Krakowie z kapitałem
1,000.000 kor.
Spółkę z ogr. odp. (10.000 K = 1 głos)
Artykuł, zwłaszcza dla odbudowy kraju niezmiernie ważny, gdyż umożliwia szybkie budowanie tanich i hygienicznych domów mieszkalnych. Interesentom, gotowym do przystąpienia na udziałowców, udzieli bliższych informacyj imieniem komitetu założycieli Dr A. Tad. Kwieciński, Kraków, ul. Pańska 10. (firma „Navis") Telefon 3415. 7740

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe w Galicyi zachodniej poszukuje do natychmiastowego wstąpienia:
buchaltera-korespondenta
polsko-niemieckiego, narodowości polskiej. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z fotografią, życiorysem i odpisami świadectw oraz warunkami płacy należy przesłać do Dyrekcyi Jaworznickiego Gwarectwa węglowego w Jaworznie. 7763 2 3
Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

„Ordinatorium sexuologicum",
poradnia D-ra Stanisława Kurkiewicza,
lekarza-specyalisty
w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni obejmuje wyodrębnienie różnych chorób wewnętrznych (płucnych, sercowych — błędnicy — otyłości — i t. p.) wzgl. nerwowych na osobną, nową, gałąź praktyki lekarskiej w dziedzinie życia płciowego, nazwaną „PŁCIOWNICTWO" czyli „SEKSUOLOGIA". Choroby weneryczne i choroby kobiece wyłączone.

Rozpoznawanie choroby i prowadzenie leczenia opierają się na uwzględnianiu takich czynników jak: psychoanaliza, otrzymane wychowanie obyczajów i doznane przejścia życiowe, dane cielesne (antropologiczne) i duchowe (psychologiczne), i t. p. — Leczenie jest okresowem. Luźnych porad nie udziela się. 6281 7 0

Spokój nerwów —
poznanie nadzwyczaj ważnej dziedziny codziennego życia u siebie i u otoczenia — poznanie **podstawy korzystnego małżeńskiego** pożycia — i mnóstwo **innych** podobnych, **obecnie** nadzwyczaj ważnych, korzyści — uzyska każda osoba, która przestudyuje cykl prac **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego, p. t. „Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem".
Całość z 6-ciu prac, będąca już na wyczerpaniu, kosztuje **32 kor.** Do nabycia u autora: **Kraków, ul. Batorego 20.** Zamówienia za zaliczką uwzględnianemi nie będą. 6 82 7 0

Towarzystwo akcyjne
fabryki obić papierowych i papierów kolorowych
J. Franaszek
Warszawa, Wolska l. 43
uruchomiło dział obić papierowych.
Dostawa hurtowna
OBIĆ PAPIEROWYCH
ze składu i na zamówienia.
Na składzie bogaty wybór obić dla wsi i miast. Magazyn detaliczny: **Krak.-Przedm. l. 15,** zaopatrzony w wielki wybór obić od najtańszych do najwykwintniejszych. 7825 1 3

Były legionista
inwalida, Antoni Opacki, otworzył pracownię tapicersko-dekoracyjną; przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, po cenach zniżonych. Kraków, ul. Kopernika 24. 7808 1 4

Pokoju kawalerskiego
ewent. z utrzymaniem, najchętniej w pobliżu poczty lub linii tramwaj. 3, od 1 sierpnia lub później poszukuję. Zgłoszenia pod „K. F. Nr 5" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 7785 1 2

Parcele
w Dębnikach, przy moście Zwierzynieckim, do sprzedania. Wiadomość: J. Sasorski, Płaszów 60. 7804 1 3

L. 305. 7789

Ogłoszenie konkursu.
Dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie ogłasza konkurs na posadę asystenta, kierownika warsztatów i profesora technologii mechanicznej. Płaca wraz z dodatkami drożyźnianemi wynosi około 350 K miesięcznie, zajęcie 4 godzin dziennie. 7789
W Krakowie, dnia 22 lipca 1919.
Dyrekcya
państwowej szkoły przemysłowej:
Dr E. Bandrowski.

6 pokoi
z prz., gaz, elektryka, zamienię na 3 pokoje z prz. — Zgłoszenia pod „Sposobność" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 7786 1 4

Poszukuję wspólników
do kupna majątku ziemskiego, na dobrych warunkach. Zgłoszenia pisemne pod „Agronom M." do Biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 7809

KAMIENICA
III p., z komfortem, do sprzedania. Wiadomość w kanc. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka l. 15, od godz. 4—5½ po poł. 7736 1 2

Apteka pod „Opatrznością Boską" D. Matuli w Podgórzu
poszukuje **magistra farmacyi** lub **asystenta.** 7780 1 3

Panna
inteligentna, znajdzie zaraz posadę w wypożyczalni książek A. Gumplowicza, ul. Bracka 9. Zgłoszenia osobiste tylko od godz. 8—9 rano. 7812 1 2

Rodzina
intel., izrl., przyjmie od 1 września panienkę z dobrego domu, uczęszczającą do szkół średnich; fortepian w domu. Wiadomość między godz. 2—4 po poł. Goldfinger, ul. św. Filipa l. 11, II p. 7814

Korespondenta (ki)
samodzielnego, polsko niemieckiego, piszącego biegle na maszynie, z dłuższą praktyką biurową, oraz panny do początkowej praktyki biurowej poszukuje biuro przemysłowo-budowlane. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia pod „Biuro Nr 18" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7815 1 2

Zupełna sprzedaż
resztek materyi, jedwabiu, tafty, podszewek i haftów. Kraków, ulica Brzozowa 4, I piętro. 7819 1 5

Stolarz
samodzielny, poszukuje pracy w miejscu lub na prowincyi, do robót meblowych, budowlanych lub kościelnych. Zgłoszenia: Józef Kumer, Dębniki, ul. Zagrody 2. 7820 1 3

Okazyjnie
do sprzedania
dywan i portyery.
Wiadomość: firma Kurkiewicz, Kraków, Mały Rynek. 7832

Poszukuje się
pożyczki 30.000 K, na I hipotekę. Zgłoszenia pod „Referat" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7824 1 3

Pierwszorzędne urządzenie
sklepowe, z działu galanteryjnego, dębowe, oraz urządzenie wystawowe, mało używane, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 7817 1 2

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!
„Perły Erdal"
prawdziwa mieszanina wosku do taniego domowego wyrobu pasty poleca w każdej ilości firma
Henryk Pacanower
Kraków, ul. św. Agnieszki 10.
Fabryczny skład cukrów warszawskich i towarów kolonialnych. 7836 2 3

Inteligentna panna, z dłuższą praktyką handlową, poszukuje posady kasyerki lub ekspedyentki. Zgłoszenia pod „Posada" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7813 1 2

Bezdzietne, starsze małżeństwo
poszukuje mieszkania z 3—4 pokoi i kuchni w alei Krasińskiego, Mickiewicza lub pobliżu tychże. — Zgłoszenia listowne pod literami E. H., (ul. Bracka l. 1, II piętro) 7857 1 2

Kamienica
piętrowa, nowo wybudowana, składająca się ze 16 ubikacyj, w Radomyślu Wielkim, w bardzo pięknem miejscu, w Rynku położona, z placem na ogródek, nadająca się na kancelaryę adwokacką, kancelaryę lekarską, oraz na lokal przemysłowy, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela w restauracyi Saiza w Krakowie, Wolnica 1. 7831 1 3

Kupię
nowocześnie urządzony zakład fotograficzny lub zakład reprodukcyi fototechnicznej w Krakowie. Ewentualnie przystąpię jako spólnik z większym kapitałem do podobnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Przemysł artystyczny" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7829 1 2

Do sprzedania
dwie szafy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w „Tęczy", ulica Grodzka l. 51. 7835 1 3

Mieszkanie.
Za wskazanie lub odstąpienie mieszkania z 2 pokoi i kuchni z komfortem, z meblami lub bez, każdego czasu, dam 1000 K nagrody, oraz pożyczę bezprocentowo kwotę 5000 K. Zgłoszenia pod Dr R. F. przyjmuje Administr. „N. Reformy" 7836 1 2

Do sprzedania zaraz
fabryka pieców kaflowych, w ruchu, z urządzeniem. Osobno kilkadziesiąt pieców i kuchen kompletnych (kilka tysięcy kafli). Zgłoszenia pod „Ceramika" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 7823 1 2

Kupię psa
wilka lub dobermana. Zgłoszenia: Dębniki, ul. Tyniecka 11, między godz. 1—3 lub od 6 wieczór. 7818 1 3

Powozik
na jednego lub na parę koni, do sprzedania. Markiewicz, Kraków, ul. Rakowicka l. 11. 7850 1 4

Przyjmuję do naprawy
bucikі, nawet bardzo zniszczone i uskuteczniam zlecenia w 24 godzinach. B. Ch. Bartkowski, ulica Stradom l. 18. 7854

Do sprzedania
kamienica solidna, o korytarzowym systemie, o dużym froncie na ogród. Zgłoszenia pod „Interes" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7860 1 2

Sprzedam
pożyczkę wojenną (austryacką) z powodu potrzebowania pieniędzy. A. C., ul. Kościuszki 31. 7553 2 3

Akcyjne Towarzystwo handlowe
poszukuje bardzo zdolnego buchaltera, samodzielnego pracownika, którýby także książki założyć potrafił. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Impex". 7551 2 3

30-letni kawaler
sztabowy podoficer wojsk polskich, prezentujący się fizycznie i umysłowo dobrze, ożeni się z panną do lat 26, średnio posażną, prezentującą się również fizycznie i psychicznie nie źle. Kwestya całkiem poważna. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod L. K. 30. 7585 2 2

Dla młodej przyjaciółki, samodzielnej, przystojnej szatynki poszukuję znajomości z inteligentnym rolnikiem lub przemysłowcem. Sama posiada realność, potrafi prowadzić gospodarstwo. Pierwszeństwo mają inwalidzi legionowi, którym ręczę, że nie litości doznają, lecz głębokiego szacunku, a jeżeli się zrozumie, to wiele jasnych dni. Rzecz traktuje się seryo i dyskretnie. Zgłoszenia z fotografią pod „Przyjaciółka" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 7743 1 2

Mężczyzna
lat 35, na dobrej posadzie, mający 8-letniego synka, pragnie poznać osobę młodą, przystojną i niezależną, o pięknych zaletach duszy i serca. Zgłoszenia pod „Przerwane pieśni" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7855 1 3

Panna
inteligentna, przystojna, mająca 50.000 K posagu, pragnie poznać mężczyznę z wykształceniem uniwersyteckiem, na wyższem stanowisku, od lat 32, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe do 24 lipca przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Blondyna". 7465 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.